Nr. 40. Wtorek, 20. Lutego 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Jerzego Isseczeskula z Suczawy do Czerniowiec i zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych: Józefa Flascha w Suczawie dla Suczawy i Jerzego Prunkula w Czerniowcach dla Czerniowiec.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta Eugeniusza Feuera adjunktem sądowym w Putilli.

Pierwszy prezydent c. k. najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego nadał opróżnioną posadę adjunkta sekretarza rady, zatrudnionemu chwilowo w sekretaryacie najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego w charakterze pomocniczym, sekretarzowi sądowemu we Lwowie Mieczysławowi Dniestrzańskiemu.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 lutego 1900 r. l. 14.023, w sprawie zmiany weterynarzy kontrolnych w stacyach wchodu w Oświęcimiu i Szczakowej.

Zmieniając ustęp 11 alin. druga swego rozporządzenia z dnia 15 grudnia 1898 r. l. 88.539, c. k. Namiestnictwo ustanawia weterynarzem kontrolnym na stacyi wchodowej w Oświęcimiu weterynarza Edmunda Zbudowskiego, a na stacyi wchodowej w Szczakowej weterynarza Bolesława Świderskiego.

Zastępcą weterynarza kontrolnego w Oświęcimiu pozostaje i nadal Teofil Dziurzyński, c. k. weterynarz powiatowy w Białej, a zastępcą weterynarza kontrolnego w Szczakowej Grzegorz Bogdan, c. k. weterynarz powiatowy z Chrzanowa.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi zaraz w wykonanie.

Piniński m. p.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 lutego b. r. do l. 15.747 z zawiadomieniem o bezwarunkowem wzbronieniu wprowadzania bydła rogatego do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z okręgów Magdeburg (w Prusach) i Zwikau (w Saksonii), dalej z dnia 16 lutego b. r. do l. 8283 zawiadamiające o zniesieniu przez c. k. Namiestnictwo ze względu na obecny stan epizoocyi jego rozporządzenia z dnia 18 listopada 1899 r. i wydaniu nowych zarządzeń, wreszcie z dnia 16 lutego b. r. do l. 16.742 z zawiadomieniem, iż pomimo wzbronienia przywozu do Dolnej Austryi zwierząt racicowych z politycznych powiatów Galicyi: Pilzno, Ropczyce, Rzeszów i Strzyżów, przywóz przeznaczonego na rzeź bydła rogatego z tych powiatów na centralny targ zwierzęcy w Wiedniu jest dozwolony warunkowo, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lutego.

W pruskiej Izbie dep. rozwinęła się dyskusya polska także onegdaj o to, gdy w dalszym przebiegu obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, poseł górnoszląski ks. Stanke zwrócił uwagę na brak robotnika, spowodowany z jednej strony gromadnem wydalaniem obcokrajowych sił roboczych, z drugiej zaś stawieniem trudności przy sprowadzaniu robotników z Galicyi i Królestwa Polskiego. Mowca uczynił rządowi zarzut, iż on sam niechcąc zerwać z nieszczęsną polityką wydaleń, jest sprawcą tych niedomagań i tych trudności, na jakie narażonem jest od szeregu lat rolnictwo w Prusach. Zarzut ten podjął prezes Koła polskiego p. Motty i upomniał rząd, aby zaniechał prowadzenia wobec Polaków polityki, która nieprzynosi jemu zaszczytu i może odbić się niekorzystnie na ogólnopaństwowych stosunkach a przedewszystkiem w dziedzinie ekonomicznej. Nawiązując dalej swoje przemówienie do znanej nam odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych na zażalenia Koła polskiego, wyraził mowca ubolewanie, że minister na rzeczowe i wypowiedziane z największym spokojem wywody posłów polskich replikował w tonie nielicującym z powagą Izby. Wszak niepodobna Polakom brać za złe, że występują w obronie swojej narodowości, której utrzymanie w stanie nieskazitelnym poręczyły im uroczyste przyrzeczenia królewskie. Nawet król Fryderyk W. zapewniał Polaków, iż narodowość ich nie dozna w niczem uszczerbku. Dzisiaj jednak niestety atakowaną jest nie tylko narodowość, lecz religia, język polski i to wszystko, co stanowi najcenniejszą spuściznę narodu polskiego.

Następnie przemawiał poseł Szmula na temat braku robotnika, a zawiadamiając, że w dniach najbliższych odbędzie się konferencya, która ma zastanowić się nad środkami dla zaradzenia temu brakowi, zganił surowo skierowane przeciw polskim robotnikom z za kordonu zarządzenia rządu nazywając je nieludzkiemi i niechrześciańskiemi. Zdaniem mowcy należałoby ogledniej postępować z robotnikami z Galicyi a to już przez wzgląd na istniejące niemiecko austryackie przymierze.

Przemawiał jeszcze poseł p. Józef Głębocki, który wytoczył szereg skarg z powodu geometryi wyborczej zastosowanej przez landratów w Poznaniu, Gnieźnie, Ostrowie i innych powiatach, przez co mieszkającym tam Polakom uniemożliwia się wykonywanie ich zadania przy wyborach.

Jeden z komisarzy rządowych starał się przedstawić te skargi, jako nieuzasadnione i zarzucał mowcy, że nie wystąpił z niemi w komisyi dla rugów wyborczych.

Sprawy wewnętrzne.

W obradach konferencyi pojednawczej była teraz dwudniowa pauza; dopiero dzisiaj zbiera się znowu konferencya, mianowicie jej oddział morawski, ażeby prowadzić dalej rozpoczętą we czwartek dyskusyę o kwestyi językowej w urzędach państwowych w Morawii.

Na piątkowem posiedzeniu czeskiego oddziału konferencyi, miała przyjść pod dyskusyę po załatwieniu kwestyi szkół mniejszości, sprawa języka urzędowego władz państwowych w Czechach. Zamiast tego jednak obradowano prawie wyłącznie nad §. 2 uchwalonego w kwietniu z. r. przez sejm czeski w nieobecności posłów niemieckich, projektu ustawy o języku, w jakim mają urzędować władze autonomiczne w Czechach. Paragraf ten omawia mianowicie kwestyę, w jaki sposób traktować mają gminy podania, wnoszone do nich nie w języku ich urzędowania. Kwestyi tej nie załatwiono ostatecznie, ale na podstawie przeprowadzonej dyskusyi polecono sformułować konkretny wniosek osobnemu subkomitetowi. — Sprawa języka urzędowego władz państwowych w Czechach, przyjdzie pod dyskusyę prawdopodobnie na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu czeskiej sekcyi konferencyi pojednawczej. Powodem, dla którego sprawy tej w piątek nie wzięto pod rozwagę i odroczono, ma być, według dzienników wiedeńskich okoliczność, że rządowy projekt ustawy językowej, której P. Prezydent Ministrów dr. Koerber przedstawił we czwartek na poufnej naradzie wstępnej niemieckim

---

67)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXII.

(Ciąg dalszy).

Wzięła w papier korzeni i spytała:

— Ja tu widzę tylko białą mąkę, a gdzie mąka inna?

— U klucznicy.

Cmoknęła niezadowolona, poruszając głową.

— Ona was kradnie.

— To uczciwa kobieta.

— Każda jest uczciwa, jak się patrzy na jej ręce.

— Chodźmy już do pokoju — powiedziała pani Karolina tonem zniecierpliwionym.

Pani Strauchfeldowa szła w kierunku przedpokoju i mówiła, wzdychając:

— Taka młoda gospodyni każdemu wierzy, a tu każdy lubi brać.... A gdzie mój pokój. Ja muszę się przebrać do kuchni, szkoda mi tej sukni.

— Pewno lokaj zaniósł rzeczy pani do gościnnego pokoju.

Do obiadu przyszła pani Strauchfeldowa z kuchni w sukni znoszonej, przy fartuszku, pożyczonym od klucznicy. Zasapana, z wypiekami na wielkiej tłustej twarzy, po której spływał pot, usiadła ciężko na krześle, odgarnęła ręką przyklejone do czoła siwawe włosy, i rzekła z uśmiechem do syna:

— Moryś, ja tobie dzisiaj zrobiłam niespodziankę: ja upiekłam pierniki, które ty lubisz. Ty, Moryś, pocałuj za to swoją matkę.

Syn pospieszył uczynić zadość jej życzeniu, ucałował rękę i twarz, a matka, składając mu na ustach długi i głośny pocałunek, dodała:

— Ty, Moryś, pocałuj i żonę, bo ona dała miód, i ona dla ciebie ma miód — zaśmiała się, rada z konceptu, pokazując swe wielkie, zepsute zęby.

Pan Strauchfeld zbliżył się do żony i pocałował jej rękę.

— Czego wy się wstydzicie matki? Ja wiem, że młodzi całowaliby się nieustannie, a matka cieszy się, jak widzi miłość dzieci....

On stał niezdecydowany przed żoną, spodziewając się, że ze względu na matkę, ona pozwoli mu swych ust.

— No, pocałujcie się; to tylko pierwszy raz wstyd.... i daj mi Boże tyle pieniędzy, ile razy całowaliście się oboje.

Pani Karolina, patrząc mu w oczy, rzekła zimno:

— Proszę cię, siadaj na swem miejscu. Jan idzie.

Odwrócił się chmurny i zajął swe krzesło, co spostrzegłszy matka, odezwała się żartobliwie:

— Moryś, ty sobie to wynagrodzisz później, kiedy nikt nie widzi.

— Na nagrodę trzeba zasłużyć, a ja nie umiem tego — odpowiedział cierpko.

— Co ty mówisz, Moryś! Ty wszystko umiesz, ty mądry!

— Jak dla kogo!

Matka spojrzała ze współczuciem na syna, z wymówką na żonę i wzdychając, mówiła:

— Ja wiedziałam od ojca, że tobie, Moryś, nie jest bardzo dobrze, ale nie myślałam, że tak źle.

— Może dokończymy tej rozmowy później — powiedziała pani Karolina tonem suchym.

— Zapomniałem mamę uprzedzić — rzekł po niemiecku — że moja żona jest w niewoli u swej służby i nie chce przy niej gadać.

— Może ona ma i racyę, ale wolałabym, aby i w gospodarstwie tak samo się pilnowała — powiedziała matka tonem upomnienia.

Po obiedzie odezwała się pani Strauchfeldowa:

— Moryś, gdzie twój pokój?

— Tam, gdzie dawniej — i wskazał ręką w stronę przedpokoju.

— No, a wasz sypialny?

— Ja śpię w swoim pokoju, a żona w swoim.

— Jak to może być? — zawołała zgorszona pani Strauchfeldowa. — Spać osobno, to dobre na początek, ale teraz powinniście mieć wspólny pokój.

— Nam i tak dobrze — uśmiechnął się syn z ironią.

— To źle, to bardzo źle. Ty, Moryś, możesz w nocy, co nie daj Boże, zasłabnąć.... Zechcesz wody albo papierosa — kto ci poda? Kto usłuży? Moja synowa musi spać z mężem w jednym pokoju; ja będę bardzo niespokojna o Morysia.

— Mam dzwonek elektryczny przy łóżku i mogę zadzwonić na lokaja — uspokajał matkę pan Maurycy.

— Co to lokaj? On płatny sługa; jemu nie zechce się wstać; to obowiązek żony! Czy nie tak? — zwróciła się do milczącej pani Karoliny.

— Zdaje mi się, że to jest kwestya, dotycząca tylko nas dwojga — odpowiedziała zaczerwieniona.

— Mnie, matkę, to bardzo obchodzi, czy mój syn ma swe wygody.

— Dajmy temu spokój — powiedział mąż, widząc rozdrażnienie matki.

Pani Strauchfeldowa zauważyła niezadowolenie synowej i chcąc zatrzeć złe wrażenie, mówiła uśmiechnięta.

— No, a kiedy ja zostanę babcią?... Wiesz, Moryś, ja mam już imię dla mego wnuka: on będzie się nazywał po dziadku i po ojcu. Ja dowiedziałam się, że Gotlib, to po polsku Bogumił; tak on będzie: Bogumił Maurycy.

— Hm.... Zapewne, tylko wpierw trzeba, żeby wnuk był.

— Dlaczego nie ma być? Oboje jesteście młodzi i dobrani.... Ja nawet zauważyłam, że moja synowa mało je i jest rozdrażniona. To pewny znak; ja rozumiem się na tem.

— Niech się mama żony zapyta — rzekł, ulegając chęci dokuczenia za wczorajszy wieczór.

— A co mi powie synowa moja?

Pani Karolina, zaczerwieniona, spuściła oczy i odpowiedziała:

— Śmierć i życie zależy od Boga; nie mieszajmy się do Opatrzności.

— To wielka prawda, ale i małżeństwo jest na to od Boga, aby dzieci były, i one będą, bo Pan Bóg dobrym błogosławi.

— A czy my dobrzy? — zaśmiał się syn.

— Ja wiem, że ty dobry, a jak mąż dobry, to i żona musi być dobrą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

członkom konferencyi pojednawczej a w piątek czeskim, z obu stron spotkał się z zarzutami, które czynią potrzebnem poczynienie w nim pewnych poprawek. Terminu przedłożenia tego projektu konferencyi nie wymieniają dzienniki w formie stanowczej, a przypuszczenie, że sprawa językowa wejdzie jutro w jakiejś formie na porządek dzienny konferencyi, polega tylko na kombinacyach.

O naradzie dr. Koerbera z posłami czeskimi pisze *Politik:* Dr. Koerber zaproponował Czechom rozmaite sposoby wyjścia z sytuacyi, mianowicie co do życzenia Czechów w sprawie reaktywowania czeskiego języka urzędowego w Czechach i usunięcia w ten sposób powodu do obstrukcyi, — żaden z tych sposobów jednak nie mógł być akceptowany. Dr. Koerber omawiał dokładnie kwestyę językową, lecz czescy delegaci nie usłyszeli tego, by sprawa miała być załatwioną w sposób, jakiego domaga się lud czeski. Delegaci czescy odnieśli jednak wrażenie, iż dr. Koerber przejęty jest najlepszemi intencyami, zmierzającemi do tego, aby znaleźć środek zabezpieczenia zdolności parlamentu do pracy. Najbliższa Rada gabinetowa ma naradzić się nad tą sprawą, a być może, że P. Prezydent Ministrów uda się następnie do Budapesztu, aby zdać sprawę Najj. Panu. Ponieważ kwestya języka urzędowego władz państwowych nie jest dotychczas postawiona na porządku dziennym konferencyi plenarnej, a sądząc z piątkowej narady posłów czeskich z dr. Korberem, nie nastąpi to także na najbliższem plenarnem zebraniu konferencyi: przeto prawdopodobnie Rząd wystąpi z konkretnymi wnioskami dopiero bezpośrednio przed zebraniem się Rady państwa. Najważniejsze układy zatem dopiero się rozpoczną.

We czwartek, dnia 22 b. m. po południu odbędzie się pierwsze formalne posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy, a to natychmiast po posiedzeniu Izby posłów. — W piątek, dnia 16 b. m., odbyła się w gmachu parlamentu narada, w której brali udział: poseł Jaworski, Engel, Pacak, Palffy i ks. Schwarzenberg. Przedmiotem obrad była kwestya dalszego utrzymania związku stronnictw prawicy. Według doniesienia dzienników czeskich, przywódcy prawicy kładli nacisk na to iż nie mogliby popierać obstrukcyi. Czesi całkiem otwarcie oświadczyli, ze jeżeli nie dojdzie do reaktywowania czeskiego języka urzędowego, muszą obstrukcyę kontynuować. Przytem jednak także dodali, iż przywiązują wielką wagę do utrzymania prawicy tak, jak dotychczas.

Ostd. Rundschau ogłasza, że stronnictwo Wolfa zwołuje powszechny wiec radykałów niemieckich do Wiednia, a to na dzień 1 kwietnia, jako dzień urodzin Bismarka, celem uchwalenia dalszej taktyki.

Politik zaprzecza, jakoby większa własność czeska zgodziła się na zrzeczenie się ze swojej strony prawa *veto* w sejmie. Większa własność złożyła na razie tylko bardzo ostrożne oświadczenie i do niczego się nie zobowiązała.

Z Warszawy.

Wicekonsul austro-węgierski w Warszawie p. Józe Hempel został powołany na stanowisko konsula w Genui we Włoszech. Przedstawiciele kolonii austro-węgierskiej pożegnali onegdaj p. Hempla obiadem składkowym. Jako następcę p. Hempla w Warszawie wymieniają dotychczasowego *attaché* konsulatu barona Henryka Spens-Boodena.

Dniew. Warsz. donosi, że minister skarbu polecił komorom celnym, położonym na granicy niemieckiej, nie puszczać do Rossyi tych poddanych pruskich, którzy przedstawią książeczki legitymacyjne tylko w języku niemieckim, bez przekładu na język rossyjski.

Już oddawna dają się słyszeć głosy wśród mieszkańców w południowej, ogromnie rozwijającej się dzielnicy, położonej zwłaszcza za dworcem drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, iż w dzielnicy tej brak jest świątyni katolickiej. Obecnie ks. arcybiskup warszawski upoważnił ks. prałata Siemca proboszcza parafii św. Antoniego do podjęcia pierwszych kroków w sprawie wyjednania pozwolenia władzy na budowę nowego kościoła.

Jak donosi *Warsz. Dniew.*, w ciągu postu w r. b. w teatrze wielkim odbędzie się szereg przedstawień rossyjskiej trupy dramatycznej, złożonej w części z artystów cesarskiego teatru Aleksandryjskiego, a w części z artystów prywatnych w Petersburgu pod dyrekcyą p. Lenskiego.

Minister komunikacyi zamianował naczelnika kolei nadwiślańskich, inż. Kajanusa naczelnikiem kolei baltyckiej i psowsko-ryskiej, naczelnikiem zaś kolei nadwiślańskich zarządzającego koleją dąbrowską, inżyn. Iwanowa.

Z Poznańskiego.

(Z bieżącej chwili).

W księgarni *Dzien. Kujaw.* w Inowrocławiu i w kilku innych księgarniach polskich Księstwa odbyła się rewizya policyjna, mająca związek ze sprawą aresztowanego w Ostrowie p. Witolda Leitgebera. Szukano bowiem broszury napisanej przez aresztowanego o Raperswylu. Zdaje się, że właśnie ta broszura, która zawiera bardzo nieoględnie napisany rozdział „o skarbie narodowym w Raperswylu“ dała powód do aresztowania autora i dwóch innych Polaków w Westfalii.

Interpelacya polska w sprawie tłómaczy i karania świadków polskich przed sądem — poruszyła całą prasę hakatystyczną, która stara się wykazać, że skargi polskie są niesłuszne, bo w każdym takim wypadku chodzi jedynie o upór świadków, którzy nie chcą zeznawać po niemiecku, a nie o rzeczywistą nieznajomość języka niemieckiego. Prasa ta przytacza z pospiechem następującą notatkę *Berliner Correspondenz*:

„Dla scharakteryzowania sposobu, w jaki polonizm urządza swoje narodowe machinacye, wystarczy przypomnieć opisany niedawno w prasie przypadek, gdzie Polak przed sądem okręgowym w Senftenburgu w prowincyi brandenburskiej zaparł się znajomości języka niemieckiego, ale przy odbieraniu dyet, jako świadek, bardzo gładko mówił po niemiecku; ostatecznie zaś na usprawiedliwienie swoje oświadczył, że z wybitnej strony w kole jego ziomków zakazano mu mówić po niemiecku“.

Rada nadzorcza hakatystycznego „Landbanku“, pomagającego komisyi kolonizacyjnej w spełnieniu jej zadań, ogłasza komunikat, w którym odpiera zarzuty prasy niemieckiej, jakoby zniszczyła lasy w prowincyach wschodnich i przy tej sposobności chełpi się ze swych patryotycznych czynów, mianowicie z tego, że przyczynia się w wysokim stopniu do wypierania Polaków z ziemi, bez względu na własne zyski. Bank rzeczony nie przypuścił dotychczas żadnego Polaka do kupna ziemi i sądzi, że będzie mu to poczytane za wielką zasługę.

W Gnieźnie przy wyborach do Rady miejskiej ponieśli Polacy klęskę — nawet w trzeciej klasie. Kandydaci polscy otrzymali po trzysta kilkanaście głosów, niemieccy przeszło 470. Do klęski, jak pisze *Lech*, przyczynili się żydzi. W radzie miejskiej zasiadać będzie teraz zaledwie dwóch Polaków, gdy przed dwoma laty była w radzie jedna trzecia część Polaków.

Z Petersburga.

(Polskie Towarzystwo w stolicy rossyjskiej. — Wzrost niższego wykształcenia i rozmaitych instytucyj naukowych. — Wielki wieczór w austro-węgierskiej ambasadzie).

Zamieszkali nad Newą Polacy grupują się głównie w dwóch Towarzystwach: w rzymsko-katolickiem Towarzystwie dobroczynności i w kole muzycznem „Lutni“. Pierwsze założone w r. 1884 dzisiaj funkcyonuje stosunkowo dość pomyślnie, posiada bowiem własne dwie nieruchomości. Jedna znajduje się w dzielnicy na Piaskach: jest to duży dom z gruntem; w domu tym mieści się kaplica choć nie wielka, lecz schludna i zakład dla chłopców, których obecnie jest 91, oraz warstaty: ślusarskie, stolarskie i introligatorskie. Zakładem kieruje ks. Malecki, główny inicyator i założyciel przytułku, oraz główny jego opiekun. Zakłady te rozwijają się i mają coraz więcej zamówień. O ile zaś sam zakład wymaga rozszerzenia, dowodem to, że zarząd Towarzystwa dobroczynności wnosi na ogólne zgromadzenie członków wniosek o udzielenie z zapasowego kapitału 16.000 rubli na budowę warstatów.

Druga nieruchomość Towarzystwa — to dom pracy na ul. Kanonierskiej. Do zakładu są przyjmowani dorośli i dzieci od lat dwunastu.

Specyalnego przytułku dla dziewcząt Towarzystwo nie posiada, lecz umieszcza dzieci, któremi się opiekuje, za osobną opłatą w ochronce pod nazwą: „Ouvroir“ na Wasiliewskiej Wyspie (obecnie 42 dziewczynek są tam na utrzymaniu Towarzystwa dobroczynności). Ochronka ta ma swój oddzielny statut, mieści się we własnym domu. posiada własną kaplicę. Przy zakładzie mieszka stale ks. prałat Majewski, odbywa się nabożeństwo dla katolików, zamieszkałych w dzielnicy. Swoją drogą brak własnego przytułku dla dziewcząt dotkliwie uczuwać się daje.

Szpital dla starców mieści się w domu, należącym do kościoła, na cmentarzu katolickim w dzielnicy Wyborskiej. Obecnie znajdują się tam 33 staruszki.

Niezależnie od tego, Towarzystwo rozdaje różnego rodzaju pieniężne wsparcia stałe i czasowe, urządza dla biednych święcone Wielkanocne, rozdziela odzienie i t. p. Ogólny wydatek Towarzystwa wynosi około 85.000 rubli rocznie.

Przy Towarzystwie dobroczynności istnieje wydział streczeń dla guwernantek, bon i różnej niższej służby męskiej i żeńskiej. Obecnie otwarto Biuro rekomendacyjne, polecające doświadczonych korepetytorów, wprawnych tłómaczy, rysowników, kopistów, kwalifikowanych pracowników na posady techniczne, przyjmuje też zamówienia na projekty techniczne, obliczenia, kosztorysy etc. Celem Biura jest opieka nad niezamożnymi studentami wszystkich zakładów petersburskich.

Towarzystwo wydaje już od pięciu lat kalendarz, przynoszący czystego dochodu na korzyść biednych z górą 1.000 rubli. Nakoniec świeżo założono stowarzyszenie spożywcze „Oszczędność“.

Przy ludności z górą 20.000, Towarzystwo liczy: członków honorowych za usługi szczególne 11, dożywotnich, którzy jednorazowo wnieśli 100 rubli — 200 i rzeczywistych, którzy rocznie płacą 10 rub. 336. Dziwnie to wygląda, że tak mało osób poczuwa się do obowiązku okazywania pomocy swoim rodakom. Pewna część społeczeństwa, nieznaczna tylko, niesie na swoich barkach cały ciężar pomocy i jest eksploatowana na różnego rodzaju wydatki, kupno różnego rodzaju biletów koncertowych, teatrów amatorskich; druga zaś część najliczniejsza, uposażona lepiej, usuwa się wprost od wszelkich takich obowiązków moralnych.

Koło muzyczne „Lutnia“ istnieje w Petersburgu lat jedenaście i liczy obecnie około 400 członków, opłacających rocznie po 10 rubli wkładki. Na czele Koła stoi p. F. Kukiel oddany całą duszą tej instytucyi.

Wedle dzienników petersburskich badania statystyczne stwierdziły znaczne podniesienie się w państwie rossyjskiem w ciągu ostatnich lat dziesięciu poziomu niższego wykształcenia i znaczny wzrost rozmaitych instytucyj pomocniczych dla nauki pozaszkolnej, jak bibliotek, czytelni, kursów popularnych i t. d. Okazuje się n. p., że żeńskich zakładów naukowych posiada Rossya więcej (472), aniżeli ich jest w Niemczech, Francyi i Austryi razem (302). Jak bardzo odczuwać się daje potrzeba wykształcenia kobiecego, dowodzi fakt, że z 7 milionów b. r., wydawanych na utrzymanie gimnazyów i progimnazyów żeńskich, skarb państwa łoży zaledwie 8 prc.; na resztę składają się: opłata za naukę (około 50 prc.), ofiary prywatne (21 prc.) i wreszcie sumy, asygnowane przez instytucye ziemskie i miejskie.

Przed kilkoma dniami odbyło się we wspaniałym pałacu austro-węgierskiej ambasady wielkie przyjęcie, przyczem pierwszy ochmistrz dworu cesarskiego ks. Urusow przedstawiał gości. Salony roiły się od przedstawicieli wielkiego świata, dostojników dworskich, ministrów i generalicyi.

Z teatru wojny.

Fakt odsieczy miasta Kimberley sprawdził się. Poselstwo transvaalskie w Brukseli, według ogłoszonej przez nie noty, potwierdza, że oblężenie miasta Kimberley zostało zaniechane i że generał Boerów Cronje na czele swej dywizyi cofnął się w granice republiki Oranje. Stanowczej bitwy nie było. Boerowie mieli tylko nie wielu rannych. — Poselstwo przyznaje temu zwycięstwu generała Frencha wielkie wprawdzie znaczenie moralne, ale odmawia mu stanowczego znaczenia materyalnego. Decydująca bitwa musi się rozegrać jeszcze na drodze do Bloemfontain.

W tak szczęśliwie dla Anglików zainaugurowanej akcyi marszałka lorda Robertsa, zastanawia przedewszystkiem błyskawiczna szybkość jego poruszeń. W miniony wtorek, dnia 13 b. m., przekroczył on rzeki Riet i Modder z południa na północ a we czwartek, dnia 15 b. m., wieczorem dotarł już pod mury Kimberley i oswobodził go po 123 dniach oblężenia przez Boerów. — W całej tej akcyi pierwszorzędną rolę odegrał generał French, ten sam, który w początkach kampanii obecnej odniósł pierwsze podówczas taktyczne zwycięstwo nad Boerami pod Elandslaagte, później zaś przedarłszy się przez nieprzyjaciela i uszedłszy z Ladysmith przeniesiony na południowy teatr wojny usiłował powstrzymać Boerów, podążających przez Norwal Pont, Bethulie i Aliwal North coraz gęstszemi kolumnami do kraju Przylądkowego. Nie zdołał on wprawdzie odebrać im Colesberga, ani tem mniej osaczyć, jak błędnie donoszono, w każdym razie jednak potrafił utrzymać w swoich rękach linię kolejową, która od granicy orańskiej bieży dalej przez Rensburg, Naauwport i Middelburg na południe ku Elisabetpost.

Kiedy część jego dywizyi pod komendą gen. Clementsa po ciężkich walkach trzydniowych zmuszona była cofnąć się z pod Colesbergu do Rensburga i dalej do Arundelu, on tymczasem z trzema brygadami konnicy, z artyleryą konną i z oddziałem piechoty konnej cichaczem posunął się na północny zachód i stanąwszy w obozie głównodowodzącego marszałka Robertsa u Modderriver, otrzymał odeń polecenie utorowania swoim lotnym oddziałem drogi całemu korpusowi Robertsa, mającemu w przerzuceniu się na północny brzeg rzeki Modderriver cel podwójny na oku: ubieżenie Kimberley i wtargnięcie na ziemię orańską.

W tym celu, pragnąc obejść lewe skrzydło nieprzyjacielskie, przerzucił się przez granicę, i nałożywszy sporo drogi po terytoryum orańskiem, dotarł od wschodu do Kimberley, — zkąd Boerowie, zaszachowani szybkimi jego ruchami, w pospiechu cofnęli się. Generał French nie popasał zresztą długo i w Kimberley; według dzisiejszych depesz poszedł on w pogoń za uciekającym generałem Cronjem, niosąc w ten sposób pomoc gen. Kelly-Kenny, który Cronjego ściga.

Marszałek Roberts znajduje się z główną siłą pod Jacobsdal i zdaje się zamierza od południa przeciąć drogę Cronjeanu. Boerowie jednak chcąc zaszachować jego ruchy, odwołali z pod Colesbergu i Rensburga swego generała Delarey, który jeszcze przed paru dniami brał udział w walce z siłami angielskiemi w tem miejscu a obecnie już zagraża tyłom Robertsa na południowy zachód od Jacobsdal.

Gdy w ten sposób przedstawia się sytuacya na zachodnim terenie wojny — ze wschodniego, z Nadalu donoszą, że generał Buller podjął czwartą próbę odsieczy Ladysmith.

Tak więc na teatrze wojny ruch w całej pełni, a każdej chwili nadsłuchiwać wypada. czy telegraf nie przyniesie: *Quid novi ex Africa?*

KRONIKA

Lwów, 19 lutego.

— **Jego Ekscelencya Pan Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki przesyła nam następujące wyjaśnienie, odnośnie do notatki, umieszczonej w *Monitorze* z dnia 18 b. m. co do auskultanta Sahanka:

Auskultant sądowy Stanisław Adolf Sahanek otrzymał uchwałą wyższego sądu krajowego z 14 kwietnia 1897 l. 4606 posadę auskultanta w Samborze z rocznem adjutum 500 zł., a to w porządku w jakim wedle czasu praktyki do nominacyi następował. Z powodu powołania go do jednorocznej służby wojskowej, adjutum jego roczných 500 zł. zostało reskryptem Prezydyum wyższego sądu krajowego z 23 października 1897 l. 14.884 zamknięto z końcem października 1897. Po powrocie ze służby wojskowej otrzymał Sahanek wraz z innymi auskultantami, którzy razem z nim z wojska do służby sądowej powrócili, wedle porządku w etacie zajmowanego, adjutum rocznych 600 zł. (uchwała wyższego sądu kraj. z 18 października 1898 ad prez. 18.126). Ministerstwo sprawiedliwości (reskryptem z 17 października 1898 l. 23.805) pozwoliło na przydzielenie go do Sanoka aż do czasu złożenia egzaminu sędziowskiego. Auskultant Sahanek pomimo, że dotychczas egzaminu sędziowskiego nie złożył, prosił o przydzielenie do Sambora, które (reskryptem Prezydyum wyższego sądu krajowego z 4 stycznia 1900 prez 18.868/99) dozwolone zostało i Sahanek zgłosił się tam do służby dnia 23 stycznia b. r.

(s) **Bal marszałkowski.** Po dwuletniej przerwie spowodowanej żałobą familijną, a następnie dworską, otworzyły się wczoraj wieczorem na oścież apartamenta pałacu sejmowego dla licznych gości ze wszystkich kół i zawodów w stolicy i kraju. Już przed godziną 10 zaczęli zjeżdżać się zaproszeni. których na samym wstępie witały melodyjne dźwięki kapeli. Na progu wielkiej sali balowej przyjmowali gości uprzejmie jak zawsze hrabina Badeniowa w prześlicznej sukni różowej crême i JE. Marszałek krajowy w bogatym stroju polskim z wielką wstęgą orderu Leopolda, a przez całą noc niestrudzenie myśleli o każdym z zaproszonych, w czem pomagali im hr. Kazimierzowie Badeniowie, oraz przybyły z Wiednia na bal syn Stanisław Henryk Badeni. Trudno zaiste o wspanialsze i bardziej artystyczne ramy do tego barwnego żywego obrazu, który roztaczał się przed okiem zachwyconego widza; klatka schodowa, tak udatne dzieło Hochbergera, oraz halla przybrane w czerwone makaty, zamienione zostały w ogród pełen zieloności przepysznych ogromnych palm i kwiatów, a wszystko to skąpane w jaskrawych blaskach światła elektrycznego, robiło wrażenie cudownej dekoracyi zaczarowanego jakiegoś pałacu.

Na bal rozesłano około tysiąca zaproszeń. Przybył JE. P. Namiestnik hr. Leon Piniński, oraz przedstawiciele wszystkich władz administracyjnych, sądowych, skarbowych, autonomicznych i wojskowych, Uniwersytetu, Politechniki, sztuki, literatury, dziennikarstwa, teatru i instytucyj finansowych; również obecną była prawie cała Rada miejska z prezydentem dr. Małachowskim na czele. Z kraju zjechało się wielu posłów i obywateli, gdyż wszyscy prezesowie Rad powiatowych otrzymali zaproszenie.

Około godziny 11 wodzirej niezrównany hr. Stanisław Mycielski, który idealnie pięknie kierował tańcami, rozpoczął bal walcem z panną Horodyską; po walcu nastąpił kadryl, do którego stanęło par przeszło 50, a po nim ochoczy mazur. Tańczono w sali Unii; wielkie postacie patrzały poważnie z obrazu Matejki na ten świat wrzący życiem i młodością, lśniący urodą i błyszczący elegancyą, na tych dziarskich tancerzy, na te powabne panie i panny, z których niejedna piękną była jak pieśń, jak marzenie! Podczas kadryla starsi posilali się przy sutych bufetach; w bocznych salonach i halli wśród klombów zieloności tworzyły się kółka znajomych rozmawiające swobodnie. — W gronie mężczyzn dyskutowano żywo o aktualnej i tak ważnej pod względem kulturnym sprawie nowego teatru lwowskiego; to też obecny na balu b. kierownik sceny krakowskiej p. Tadeusz Pawlikowski, był przedmiotem ogólnej i sympatycznej uwagi. Po mazurze przy małych stolikach, ustawionych w halli, świat tańczący zasiadł do kolacyi, podczas której przygrywała druga doskonała orkiestra pod osobistem kierunkiem kapelmistrza p. Rolla.

Druga część balu jeszcze bardziej huczna i wesoła składała się z kadryla, kotyliona i mazura, który przeciągnął się do rana. Podczas kotyliona p Nikopoli zrobił kilka zdjęć fotograficznych, malowniczo ułożonych grup. Będzie to miła pamiątka dla uczestników wczorajszego wieczoru.

Bal zakończył się o godzinie 7. W gmachu sejmowym zapanowała cisza, ale tylko na chwilę, bo już o 9 godzinie rozpoczęła się znowu codzienna praca dla dobra i pożytku kraju.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi, że z dniem 20 b. m. wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności na stacyi kolejowej Wygnanka, pow. czortkowskiego.

Urząd ten połączony będzie z siecią pocztową za pomocą pociągów kolejowych pomiędzy Czortkowem a Kopyczyńcami.

Okrąg doręczeń pocztowych nowego urzędu ogranicza się na razie do obrębu dworca kolejowego tamże; miejscowość (gmina) bowiem Wygnanka pozostaje, ze względu na swe położenie, nadal w okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Czortkowie.

— **Z Uniwersytetu.** Dnia 14 b. m. odbył się w Collegium novum w Krakowie wykład habilitacyjny dr. Ignacego Lembergera na temat: „O sposobach badania roślinnych leków surowych i środków spożywczych“.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 21 b. m., o godzinie 7 wieczorem przy ul. Chorążczyzny l. 17, I piętro. Na porządku dziennym dalszy ciąg wykładu p. inżyniera Łukasza Bodaszewskiego p. t.: „Nowa teorya ruchu wody“.

— **40-letni jubileusz** pracy w zawodzie farmaceutycznym obchodzić będzie jutro, dnia 20 b. m., przewodniczący gremium aptekarzy Galicyi wschodniej p. Jakób Piepes-Poratyński.

Z okazyi tej uroczystości różnorodne korporacye aptekarskie złożą mu swoje życzenia i tak „Koło aptekarzy lwowskich“ przygotowało wspaniałe album z fotografiami, Galicyjskie Towarzystwo aptekarskie wręczy dyplom członka honorowego a współpracownicy adres z podpisami. Wieczorem zaś urządza gremium aptekarzy Galicyi wschodniej ucztę na cześć jubilata w salach Strzelnicy miejskiej. W uczcie tej wezmą także udział reprezentanci krakowskiego gremium aptekarzy i Izby handlowej i przemysłowej, której jubilat jest prezydentem. Krajowa Rada zdrowia jakoteż galicyjskie Towarzystwo lekarskie, w których to instytucyach p. Piepes-Poratyński żywy bierze udział, złożą mu swoje życzenia w południe.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W bieżącym tygodniu odbędą się ostatnie wykłady seryi drugiej, a mianowicie:

Dziś, w poniedziałek, dnia 19 b. m.

w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. B. Mańkowski „Zasady wychowania fizycznego i moralnego dzieci“;

w Instytucie anatomicznym, ul. Piekarska l. 52, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. L. Świeżawski „O narządzie pokarmowym człowieka“;

w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. A. Lisiewicz „Prawo w życiu codziennem“.

Jutro, we wtorek, dnia 20 b. m.:

w Stowarzyszeniu „Jedność“, ul. Piesza 1, od godziny 8 do 9 wieczorem ks. dr. S. Narajewski „Prawo naturalne a dekalog“.

We środę, dnia 21 b. m.:

w Instytucie fizyologicznym, ul. Piekarska 52, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. A. Beck „Krążenie krwi i oddychanie“ (z demonstracyami);

w Instytucie chemicznym, ul. Długosza, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. S. Niemczycki „Chemia nieorganiczna część I“ (z demonstracyami).

— **P. Stanisław Wagner,** syn p. Franciszka Wagnera, dyrektora urzędów pomocniczych w Namiestnictwie galic., został mianowany weterynarzem powiatowym w Sebenico w Dalmacyi.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we wtorek, dnia 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem odczyt dr. Bronisława Łozińskiego na temat: „Dr. Franciszek Smolka“.

Wstęp wolny dla członków, jakoteż dla pań i gości wprowadzonych.

— **Nadanie stypendyum.** C. k. krajowa Rada szkolna nadała stypendyum z fundacyi im. Karola Beliny Brzozowskiego w kwocie rocznych 360 koron, począwszy od pierwszego półrocza roku szkolnego 1899/1900, Henrykowi Szelidze, uczniowi V klasy c. k. wyższej Szkoły realnej we Lwowie.

— **Z fundacyi im. Szajnochy.** Dnia 16 b. m. pod przewodnictwem dr. Antoniego Małeckiego odbyło się doroczne posiedzenie członków komitetu fundacyi imienia Karola Szajnochy, na którem odczytano sprawozdanie kasowe za rok 1899, przyjęte przez zebranych do potwierdzającej wiadomości. Obecny stan funduszów tej fundacyi, z której odsetki obracane są na zasiłki dla zasłużonych pisarzy polskich, wynosi 64.325 K. 90 h., w porównaniu więc z poprzednim wykazem wzrósł o 477 K. 6 h. Z funduszu tego w ubiegłym roku pobierali zasiłki: Karol Brzozowski, Zygmunt Miłkowski i ś. p. Władysław Kozłowski. W końcu, do grona komitetu powołano dr. J. K. Steczkowskiego, dyrektora galic. Kasy oszczędności, w której też i fundusze tej fundacyi są ulokowane.

— **Wycieczka nauczycieli na wystawę do Paryża** w r. 1900. We Lwowie zawiązał się komitet nauczycielski, który ma zamiar urządzić wspólną wycieczkę nauczycieli z całego kraju na wystawę paryską w r. 1900. Wycieczka wyruszyłaby ze Lwowa dnia 15 lub 16 lipca, a złączywszy się po drodze i w Krakowie z resztą uczestników, wyjechałaby na Wiedeń, Linc, Salcburg, Innsbruck, Buchs, Zurych, Bazyleę, Delle do Paryża.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2: p. K. E. 10 koron.

Rozdano od dnia 11 do 18 lutego 1372 porcyj zupy i 1372 porcyj chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 1419 porcyj zupy i 1419 porcyj chleba.

— **Długowieczność.** We Lwowie umarła staruszka, licząca 106 lat wieku, Marta z Mańkowskich Wiśniowska, 2 voto Demusowa, właścicielka realności. Pochowała dwóch mężów, a zgon jej opłakuje bardzo liczna rodzina, w której nieboszczka miała nawet praprawnuków.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj, w niedzielę, w naszem mieście. P. Matylda Ujejska, wdowa po kandydacie adwokackim, ubrawszy po wypraniu benzyną rękawiczki na ręce, zbliżyła je nieostrożnie dla osuszenia do ognia. Przesiąknięte benzyną rękawiczki zajęły się w jednej chwili, parząc jej w okropny sposób obie ręce. Pierwszej pomocy udzieliło poparzonej pogotowie stacyi ratunkowej.

— **„Rodzina“ w Stryju** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 25 b. m., o godzinie 2 po południu w sali Czytelni kolejowej.

= **Wyprawę w cieniach nocy,** celem zaopatrzenia się na dłuższy czas w potrzebne prowianty, urządziło onegdaj jakieś dobrane konsorcyum rzezimieszków na sklepik pod l. 32 przy ul. Szpitalnej, gdzie po wyłamaniu krat u okna wykradło 10 centnarów drzewa, 100 klgr. mąki, dwa worki kartofli, 1 klg. kawy, 2 głowy cukru i inne towary korzenne. Następnie dla uzupełnienia swych sprawunków włamali się do szynku Schlichtera pod l. 7 ulica Bożnicza, gdzie zabrali większą ilość cygar i tytoniu oraz flaszkę okowity i nieco drobnej monety, zostawiając właścicielowi w zamian niepotrzebne im już na razie narzędzia, jakoto: 2 dłuta, obcęgi i żelazną oś od wozu, — poczem znikli w ciemnościach nocy.

= **Wiadomości policyjne.** Skradziono służącej Gargoliczówne, zamieszkałej pod l. 10 ul. Gródecka, z kuferka 10 sznurków korali.

= **Nie udało się.** Parę srebrnych lichtarzy złożył onegdaj wieczorem w policyi B. Gottlieb, które mu chciał sprzedać na ulicy Bożniczej młody człowiek bez zarostu w czarnem ubraniu, a indagowany przez Gottlieba o pochodzenie lichtarzy, umknął pozostawiając mu je do wolnej dyspozycyi.

— **W nieznane krainy** wyruszył z Bóbrki w nocy na 18 b. m. Tomasz Golis, służący u tamtejszego aptekarza Gogeli. Na koszta podróży jednak zabrał przeszło 300 koron z biurka swego służbowego.

— **Zabójstwo.** D. 3 b. m. we wsi Pęcherzew, w powiecie tureckim — jak donosi *Gaz. Kal.* — Władysław Nowak, zięć zamożnego gospodarza Leonarda Cmielewskiego w kłótni z nim, uniesiony gniewem strzelił z rewolweru do teścia, kładąc go na miejscu trupem.

Nowaka aresztowano i osadzono w więzieniu kaliskiem.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Hulczu, w powiecie sokalskim, Marya Krzyżanowska, właścicielka dóbr.

— **Udaremniona ucieczka.** Rozbójnik Rawnik, skazany za morderstwo na śmierć, przepiłował kratę u okna w więzieniu w Lublanie i usiłował uciec po dachu domu sąsiedniego. Spostrzeżono go jednak i po dłuższem szamotaniu sprowadzono napowrót do kaźni.

— **Rozczarowany pryncypał.** W tych dniach aresztowano w Zurychu niejakiego Künga, głównego kasyera tamtejszej firmy Teodora Fierza, trudniącej się handlem bawełny i towarów kolonialnych na wielką skalę, Küng w ciągu swej 25-letniej służby zdołał sprzeniewierzyć przeszło 200.000 franków, które zarówno jak własny majątek w sumie 50.000 franków stracił na spekulacyach kawą i pieprzem. Przed kilku dniami obchodził on 25-letni jubileusz swej pracy zawodowej, przy której to sposobności wypowiedział szef firmy mowę, podnosząc niezwykłą prawość charakteru jubilata, obecnie chyba może on tylko żałować, że podobnego oszusta postawił za wzór innym swoim urzędnikom i służbie.

— **Dorożki elektryczne** mają wkrótce pojawić się na ulicach Petersburga.

— **Amatorkę kwiatów,** kradzionych z cmentarza katolickiego, niejaką Apolonię Potempka, skazał sąd karny w Bytomiu na dwa lata więzienia.

— **Osły na raty.** Towarzystwo berlińskie ochrony zwierząt, litując się nad dolą psów, używanych jako zwierzęta juczne, zaleciło zastępować psy osłami, ofiarując ratalną ich sprzedaż. W ubiegłym roku sprzedano już 350 osłów na raty, a nabywcy chwalą sobie bardzo nowy ten nabytek, gdyż osioł jako zwierzę juczne jest wytrwalszy, niż pies.

— **Trupa Chińczyków,** składająca się ze sztukmistrzów, żonglerów i gimnastyków, która przez dłuższy czas występowała z powodzeniem w Petersburgu i Moskwie, bawi obecnie w Warszawie, dając przedstawienia w tamtejszych Salach Redutowych.

— **Spisek gimnazyalny.** Nieudały zamach na profesora Nardelliego w Splicie naprowadził na odkrycie spisku przeciw całemu personalowi profesorskiemu Przedwczoraj działy się w gimnazyum awantury. Uczniowie klasy VI zmusili profesora do opuszczenia klasy, uczniowie zaś VII klasy zabarykadowali się, aby profesora nie wpuścić do klasy.

— **Kobiety na Uniwersytetach niemieckich.** Ogólna liczba studentek w roku bieżącym w Niemczech wynosi 664; z tych na Berlin przypada 406, na Wrocław 47, Bonn 44, Getyngę 37, Hallę 30, Kilonię 20, Królewiec 14, Marburg 8. W bawarskich Uniwersytetach studyuje 12 kobiet, w badeńskich 34; w Strassburgu jest ich 15. Uniwersytety w Monachium i Lipsku dotąd nie posiadają ani jednej studentki.

— **Piękny wiek.** W Belgradzie zmarł tymi dniami tamtejszy mieszkaniec Stojan Ilic, przeżywszy 110 lat. Zmarły cieszył się prawie zawsze zupełnem zdrowiem. Po Ilicu pozostała wdowa, która jest zaledwie o kilka lat młodszą od niego.

— **Niebezpieczny barwnik wina.** W Konstantynopolu wykryto, iż handlarze wina nabywali od rzeźników z Tophane krew bydlęcą i używali jej do fałszowania wina czerwonego. Zważywszy, iż 40 proc. bydła, bitego w Konstantynopolu, zagrożone jest tuberkułami, władze tamtejsze zabroniły najsurowiej używania krwi jako barwnika wina.

— **Sforę psów** wytresowanych tak doskonale, że na rozkaz swego pana doganiają najszybszego cyklistę i ściągają go na ziemię. wysłano w tych dniach z Niemiec do Transvaalu dla Boerów Psy te użyte być mają przeciw Anglikom rozwożącym rozkazy wojskowe.

— **Dramat w wagonie.** W wagonie pociągu, dążącego z Paryża między stacyami Tamay a Lazinnes rozegrał się niedawno straszliwy dramat, zrządzony przez szaleńca. W wagonie I. klasy jechał p Janjou, znany przemysłowiec z Nimes, z żoną i przyjacielem swoim, oraz jakiś nieznajomy. Zachowanie się nieznajomego nie budziło z początku żadnych obaw, lecz po pewnym przeciągu czasu zaczął okazywać widoczny niepokój. Nagle szaleniec, dotknięty manią prześladowczą, zerwał się z miejsca i utkwiwszy przerażony wzrok w p. Janjou, zawołał: „Niechcę, abyś mnie pan chloroformował; zaraz każę zatrzymać pociąg“. Powiedziawszy to, zanim kto z obecnych mógł się spostrzedz, jedną ręką pociągnął za sznur sygnałowy, drugą wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił do p. Janjou. Pociąg zatrzymał się. Nadbiegli urzędnicy kolejowi oraz służba zajęli się zatrzymaniem mordercy, oraz niesieniem pomocy rannemu. Lecz ta ostatnia okazała się bezskuteczną. Pan Janjou w niespełna minutę już nie żył. Morderca nazwiskiem Martini należy do jednej z zaszczytnie znanych rodzin w Versailles.

— **Pomysłowy artysta.** Znakomity malarz angielski Wyllie, członek Akademii królewskiej, dla powiększenia funduszów zbieranych na rzecz ochotników w wojnie południowo-afrykańskiej, wpadł na pomysł wielce oryginalny. Oto w rodzinnem mieście swojem Rochester, gdzie powszechnie jest znany, w rogu jednej z więcej uczęszczanych ulic przykląkł na ziemi i zaczął malować na płytach kamiennych chodników obrazy. Pobudziło to ciekawość ogólną; gromadzono się tłumnie, aby widzieć słynnego Wyllie w charakterze ulicznego malarza, a datki pieniężne posypały się hojnie, tak, że fundusz dla ochotników wzrósł o całe setki funster. Nie ograniczając się na tem, szlachetny artysta obrazy rzucone na płyty kamienne przeniósł na papier i złożone w ten sposób album sprzedaje na korzyść żołnierzy w Transvaalu.

— **Nie mało śmiechu** mieli mieszkańcy Madrytu z powodu zuchwałej sztuczki rabusiów, którzy wywiedli w pole policyę.

Z publicznego placu w Madrycie skradziono pewnej nocy kolosalny biust z bronzu słynnego Pontejosa. Nikt nie umiał sobie wytłómaczyć, jakim sposobem złodzieje uwieźli taki ciężar. Musiało ich być conajmniej pół tuzina i to zaopatrzonych w drabinki. A przecież na placu tym stoi gmach odwachu policyi, która chyba coś słyszeć musiała.... To też nic dziwnego, że cały Madryt drwił niemiłosiernie z policyi, a gazety szydziły wierszem i prozą. Co najlepsza atoli, olbrzymi bronz znalazł się po 3 dniach na swym postumencie i policya znowu nic nie słyszała i nie widziała, jakim sposobem figura wróciła na swoje miejsce!

Ale prawda wyszła jak oliwa na wierzch. Pontejosa skradziono istotnie, a złodzieje sprzedali go pewnemu handlarzowi, u którego odkryli figurę agenci policyjni i chcąc zatuszować całą sprawę potajemnie, ustawili ją na placu w czasie ciemnej nocy.

— **Przewóz ratusza koleją żelazną.** Mieszkańcy hrabstwa Boxbutte, w stanie Nebraska, znaleźli się przed niedawnym czasem w obec trudnego do rozwiązania zadania. Dwa tamtejsze miasteczka Hemmingford i Alliance, choć odległe od siebie o 29 kilometrów stanowią jedną tylko gminę, posiadają zatem tylko jeden gmach ratusza. Ratusz ten stał w Hemmingford, które dawniejszymi czasy było większą miejscowością, lecz z biegiem lat podupadło, podczas gdy Alliance rozwinęło się niepomiernie. Okazała się zatem tamże konieczna potrzeba budynku gminnego. Co tu w tym wypadku robić? Budować w Alliance nowy ratusz kosztem 150 tysięcy k, podczas gdy się ma w Hemmingford nieużytecznie stojący dom, nie przypadało do gustu praktycznym mieszkańcom Boxbutte. Postanowiono więc ratusz z Hemmingford przenieść do Alliance i oddać tę robotę przedsiębiorstwu, trudniącemu się transportem domów. Zawarto odpowiednią umowę i przedsiębiorstwo wzięło się do dzieła. Lecz okazało się niestety, że przyrządy i przybory pociągowe i przewozowe przedsiębiorstwa były niedostateczne i za słabe, firma więc była zadowolona, gdy ją bezkarnie zwolniono z kontraktu.

Sprawa jednak stanęła znowu tam, gdzie była poprzednio i ojcowie miasta uchwalili, że gmina ma złożyć pieniądze na budowę nowego ratusza. Do gminy należy jednak i Towarzystwo kolei Burlington and Missouri, łącząca oba wspomniane miasteczka, na nią przypadłby zatem największy udział konkurencyjny. Naczelny więc dyrektor tejże kolei uważał za stosowne zamiast, aby tak gmina, jak i Towarzystwo kolei ponosiły znaczne wydatki, zaproponować dla obu stron korzyść przynoszący układ. Ofiarował on bowiem imieniem kolei przewiezienie ratusza do Alliance, jeżeli gmina zapłaci koszta przewozu według zwykłej taryfy od całej wagi ratusza. Mógł on tem łacniej zaryzykować to, gdyż trasa kolejowa w tem miejscu idzie przez równinę i nie ma tam ani wielkich nasypów, ani przekopów.

Warunki gmina przyjęła; podniesiono dom, mający 14 metrów szerokości, 18 długości i 18 i pół metrów szerokości, podłożono umyślnie skonstruowany pomost i załadowano go na cztery otwarte wagony, t. zw. lovries, z których każdy mógł dźwigać ładunek 30 ton (30 tysięcy kilogramów). Że jednak tor kolejowy ma 3 i pół metra wysokości, a budynek ma 14 m., więc najtrudniejszą częścią zadania było także umocowanie tegoż, aby się nie kołysał i nie mógł na bok przewrócić. Uskuteczniono to w ten sposób, iż bezpośrednio przed i za wagonami dźwigającymi dom, ustawiono po dwa wagony ładowane węglami, każdy po 30 ton i z tym balastem połączono dom silnemi linami. Pociąg ruszył i przewiózł bez żadnej przeszkody dom na nowe miejsce przeznaczenia.

Czytelników niedowierzających temu, odsyłamy do nr. 5 fachowego pisma *Die Reform* poświęconego postępom techniki przewozowej, z którego tę wiadomość czerpiemy, a które zamieszcza nadto ilustracyę, przedstawiającą widok pociągu z naładowanym już domem według zdjęcia fotograficznego.

— **Nowa fabryka doktorów.** Z Nowego Jorku piszą: Czasy, kiedy to roiło się od „doktorów Filadelfii“ minęły już dawno, ale za to powstała niedawno w Chicago nowa tego rodzaju instytucya, a raczej humbug pod nazwą „Western Uniwersity“, która pod szumną nazwą Uniwersytetów rozdzielać ma naiwnym, a próżnym jednostkom tytułu „doktora“, rozumie się za pewną opłatą.

Notatki literacko-artystyczne.

Najj. Pan, jak z Budapesztu donoszą, odwiedził w sobotę atelier tamtejszego artysty-rzeźbiarza p. Zali, ażeby oglądnąć grobowiec, przez p. Zalę wykonany, a ofiarowany pamięci ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety przez panie węgierskie; grobowiec ten ozdobi miejsce wiecznego spoczynku zmarłej Monarchini w kościele OO. Kapucynów w Wiedniu. Grobowiec przedstawia się w sposób następujący: Potężnych rozmiarów wieniec, uwity z ulubionych kwiatów ś. p. Cesarzowej, otacza ołtarz, na którym spoczywa korona cierniowa. Po nad ołtarzem wznosi się wysoki krzyż z napisem: „In memoriam sempiternam". — Z popod ołtarza zaś wychyla się postać Matki Bożej — Pocieszycielki strapionych; postać to wspaniała, pełna siły i wyrazu. Obok ołtarza znajduje się wreszcie klęcznik, a na nim wyryty tekst węgierski modlitwy „Ojcze nasz". — Najj. Pan oglądał przez dłuższy czas w milczeniu grobowiec, a potem wyraził się o nim z wielkiem uznaniem. „Przedstawia on piękną myśl", rzekł Monarcha. — Najj. Pan oglądał następnie także pomnik konny hr. Juliusza Andressyego, wykonany w pracowni tegoż artysty, a który przyozdobi plac przed nowym gmachem parlamentu węgierskiego.

Cztery konkursy. W ostatnim numerze *Wędrowca* ogłoszono warunki czterech konkursów literackich.

Ogłasza je mianowicie księgarnia T. Paprockiego i Sp., przeznaczając na nagrody ogółem 2000 rubli.

Konkurs I. Na powieść historyczną z dziejów naszych, napisaną barwnie i żywotnie, stanowiącą zamkniętą w sobie całość, objętości najwyżej dwóch tomów zwykłej szesnastki (głównie pożądane są prace objętości jednego tomu). Najlepszej pracy przyznana będzie nagroda w sumie 700 rubli.

Konkurs II. Na powieść obyczajowo-społeczną, stanowiącą zamkniętą w sobie całość, przyczem autorom pozostawia się zupełną swobodę w wyborze tematu i obrobieniu treści. Objętość wynosić ma najwyżej dwa tomy zwykłej szesnastki (głównie pożądane są prace objętości jednego tomu). Za najlepszą pracę przyznana będzie nagroda w sumie 500 rubli.

Konkurs III. Na powieść dla młodzieży płci obojej, w wieku od 14 do 17, napisaną barwnie, żywo i pouczająco. Objętość wynosić winna najwyżej 15 arkuszy druku. W dziale tym przyznane będą dwie nagrody: pierwsza w sumie 250 rubli i druga 100 rubli.

Konkurs IV. Na dzieło ilustrowane z zakresu rękodzielnictwa, popularnie napisane. Każda praca winna zawierać podręcznik zupełny i przystępny z sześciu rzemiosł do wyboru i u znania autora. Objętość dzieła nie powinna przenosić 20 arkuszy druku. Nagrody wynoszą: pierwsza 300 rubli, druga 150 rubli.

Nagrodzone I i II nagrodą prace pozostają własnością księgarni T. Paprockiego i Sp.

Utwory nadsyłane na konkurs nie powinny być nigdzie przedtem drukowane.

Termin nadsyłania rękopisów naznaczono na dzień 15 sierpnia r. b.

Akademia francuska wybrała już — jak wiadomo — w miejsce zmarłych członków komedyopisarza Paillerona i powieściopisarza Cherbuliez, pp. Hervieu i Fagueta. Pierwszy został wybrany dopiero w trzeciem głosowaniu, w mniejszości pozostał znany poseł i publicysta, należący do obozu republikańskich katolików Lamy. Nowy członek Akademii p. Hervieu napisał kilka powieści i dramatów, z których najsławniejsze są: „Les Tenailles" i „La loi de l'homme". Drugi członek p. Emile Faguet, felietonista teatralny *Debatów*, należy do pierwszorzędnych krytyków współczesnej Francyi. Mistrzowskie są jego portrety literackie kilku mężów stanu i pisarzy, oraz studya nad literaturą XVIII wieku.

„Przyjaciela młodzieży" nr. 4 wyszedł 16 b. m. i zawiera artykuły: Fr. Coppée „Nona" (powiastka). — „Nurek", piosnka ludowa franc. w przekładzie E. Porębowicza. — T. Pini, „Lud w poezyach" M. Konopnickiej. II. — Fr. Krczek, „Jan Ruskin" (dokoń.) — (m. r.), Z Litwy, korespondencya oryginalna.— „Gawęda o cieple" (z niem.) — K. L. W. „Z całej Polski. — Zagadnienia, łamigłówka, wymiana kart z widokami, skrzynka pocztowa redakcyi.

„Przewodnika przemysłowego" wydawanego przez Towarzystwo zachęty przemysłu krajowego we Lwowie nr. 2 zawiera następujące artykuły: Przemysł artystyczny Galicyi na wystawie paryskiej. — Nasze szkoły zawodowe. — Wyrób zabawek w Norymberdze. — Mutoskop. — Kronika.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz pierwszy „Kordyan", poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego w 10 obrazach. Nowe dekoracye i nowe stylowe kostyumy.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Tannhäuser", wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Drugi występ Mateusza Schlaffenberga, występ Teresy Arklowej, Ireny Bohuss, Juliana Jeromina, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

We środę po raz drugi „Kordyan", poemat dramatyczny w dziesięciu obrazach Juliusza Słowackiego.

We czwartek po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Bal maskowy", wielka opera w 5 aktach Józefa Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewiczówney, Aleksandra Myszugi, Józefa Szymańskiego, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W piątek po raz trzeci „Kordyan", poemat dramatyczny Jul. Słowackiego.

W sobotę po południu dla młodzieży szkolnej „Wielki człowiek do małych interesów", komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca) z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Żydówka" wielka opera w 5 aktach Halevyego. Trzeci występ Mateusza Schlaffenberga, występ Teresy Arklowej, Ireny Bohussównej i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Cyrano de Bergerac", komedya romantyczna w 5 aktach Edm. Rostanda (z p. Chmielińskim w roli tytułowej).

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Mignon", wielka opera w 4 aktach Thomasa z panną Bohussówną w roli tytułowej. Występ Jadwigi Camilowej, Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

Najbliższemi nowościami będą:

„Dolli", komedya w aktach ze szwedzkiego Henryka Christiersona;

„Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego;

„Otello", opera Verdiego z p. Schlaffenbergiem i p. Arklową.

Ze wznowień: „Dalibor", opera Smetany z p. Arklową i p. Myszugą i

„Favorita", opera Donizettiego z p. Arklową i p. Myszugą.

LISTY PARYSKIE.

Paryż w lutym 1900.

(„Louise", romans muzyczny Charpentiera. — W klasztornem zaciszu. — Metropolitain. — Bośnia w Paryżu).

(Ciąg dalszy).

Realizm i marzenie! Czy w ścisłej spójni tych dwóch na pozór tylko sprzecznych pojęć nie leży też głęboka filozofia życiowa? Nieistnienie lub rozprzęgnięcie tego związku jest co najmniej nader często przyczyną bolesnych rozdźwięków w życiu i sercu człowieka. Jednostki niezdolne do odtworzenia w duszy i dziełach swych tej harmonii pozostają bądź to połowicznemi w jednym kierunku, lub też przerzucają się z jednej ostateczności w drugą. Charakterystycznym przykładem w tym względzie jest życie znanego pisarza francuskiego Huysmans'a. Co dawno już opowiadano z niedowierzaniem, stało się rzeczywistością. Człowiek, który przez lat dziesiątki żył życiem realnem i tylko realnem paryskiego światowca, porzucił je, aby oddać w zaciszu klasztornem oddawać się tylko marzeniu; autor, który piórem maczanem w kałuży niemoralnych i przewrotnych realizmów spisywał tomy najswawolniejszych powieści, wydał w końcu „La Cathédrale" i studyuje dziś księgi kościelne, by śladem źródeł prawdziwie odtworzyć żywot świętej Litwiny. W Ligugé małej wiosce w pobliżu Poitiers, sławnej z wielkiego klasztoru mnichów Benedyktyńskich, w domku stojącym samotnie w pośród łąki, i noszącym nazwę: Maison Notre-Dame zamieszkał Joris-Karol Huysmans. Przyjął on regułę zakonu Benedyktynów i żyje wedle niej, jako mnich świecki, po za obrębem klasztoru korzystając z kilku ulg udzielonych mu przez przełożonego. I tak wolno mu będzie wyjeżdżać z Ligugé bez osobnego zezwolenia, zwolnionym też jest z obowiązku posłuszeństwa biernego i absolutnego. Ten ostatni warunek wydał mu się koniecznym głównie ze względu na przyszłe swe wydawnictwa. Nie chce bowiem książek swych poddawać ani cenzurze klasztornej ani drukować ich u nakładców klasztornych. Natomiast zobowiązał się Huysmans zmienić zupełnie dotychczasowe swe obyczaje i wieść żywot człowieka pobożnego, bogobojnego i — czystego. Z jakiem bezbrzeżnem zdziwieniem słuchać muszą tych postanowień stworzone przez Huysmansa i w swoim rodzaju klasyczne postacie: Floressa des Esseintes, Durtal z „Messe noire", Follantin i inni; te brutalne okazy ludzkiej niskości, satanizmu, histeryi literackiej i bluźnierczej bezbożności! Huysmans, który w epoce swej namiętnej miłości wszystkiego co przegniłe: *de la bonne pourriture bien gratinée, bien faisandée*, przejętym był na wskróś pesymizmem gorzkim i zabójczym, oświadcza dziś odwiedzającym go dawnym znajomym, iż czuje się zupełnie szczęśliwym. Zapytany zaś jakim cudem odbyło się to nawrócenie, odrzekł: „W pytaniu już leży odpowiedź. Musiał to być cud istotnie; stało się to zwolna, bez rozumowań, bez dyskusyi, bez dowodu. Nagle pewnego poranku obudziłem się wierzącym. I wszystko odtąd wydaje mi się jasnem, zrozumiałem, niezaprzeczonem. I zrozumiałem wszystko, czego przedtem zrozumieć nie umiałem...." Wybrał zaś zakon Benedyktyński z pomiędzy innych, bo w zajęciu tych mnichów, poświęconem jedynie chwale Bożej a nie służącem żadnym celom konkretnym, widzi największe zbliżenie się do duchów czystych, a życie kontemplacyjne tego zakonu najwięcej odpowiada dziś jego naturze, która od realizmu skrajnego przeszła obecnie w sferę czystego marzenia. Lecz czy w tej drugiej ostateczności życie nie będzie równie połowicznem i niezupełnem jak w pierwszej?

Dziedziną, na której najpotężniej może występuje połączenie i współdziałanie realizmu z marzeniem, jest wiedza i praca kulturna. Nie tylko w tem znaczeniu, że najdziksze fantazye najdalej sięgające marzenia filozofów, poetów i uczonych z postępem czasu i wiedzy przemieniają się w rzeczywistość, ale nawet w szczegółach praktycznego wykonania, które zazwyczaj uchodzi za ostatni wyraz prozaiczności, oko baczne a nieuprzedzone odkryć może całe skarby fantazyi, poezyi i marzenia. Oto obecnie w podziemiach ciągnących się pod brukiem paryskim odbywa się zjawisko pełne nowoczesnego realizmu, a równocześnie drgające siłą namiętności i idei. Poprzez najdłuższą linię miasta pod stopami naszemi wije się i dysze wąż olbrzymi na 14.000 metrów długości. Ten potwór powstały potęgą ducha ludzkiego, a bezustannie przetwarzający się, stanie się wkrótce olbrzymim mięczakiem, który rozprzestrzeniwszy ssawki swe we wszystkich kierunkach Paryża będzie wciągał i wyrzucał bez przestanku setki istot ludzkich. Kilka małych barak oparkanionych na placu „Du Trône" stanowi niepokaźny punkt wyjścia dla niezmiernie rozległych prac około kolei M e t r o p o l i t a i n. Schodząc wilgotnymi schodami w głąb ziemi mamy przez całą drogę obok siebie drewnianą wieżę gdzie z poza szerokich odstępów między deskami widać bez przerwy schodzące i wznoszące się wózki uskuteczniające wymianę między tem, co ziemia oddaje a czego potrzebuje. Po chwili znajdujemy się w nawie z białej porcelany, w której 10.000 emaliowanych kafli odbija światło lamp elektrycznych. Jest to stacya przyszłej linii kolejowej. Sklepienie tu wygląda jakby przecięcie olbrzymiej skorupy jaja na wzdłuż. Wnet po wyjściu ze stacyi spotykamy dwa szczegóły zdolne podziałać silnie na fantazyę. Technika musiała się tu uciec do paradoksu i do archeologii. Spostrzegamy zawieszone w przestrzeni drzewa, czasowo dla robót kolejowych wyjęte z ziemi i przechowane umiejętnie, jak konserwy dobrych gospodyń, tak, że po ukończeniu budowy, będą mogły bez uszkodzenia napowrót być wsadzone. Widzimy toż samo na ogromnych łańcuchach przymocowane tymczasowo kanały, dla których sporządza się inne łożyska podobnie jak chorych kładzie się na nosze, gdy należy świeżo usłać łóżko. Archeologia zaś dostarczyła ważnej maszyny żelaznej na kołkach, skonstruowanej wedle modelu starożytnych maszyn wojennych w Rzymie i podobnej nieco do dawnych nurkowego.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

Z Izby sądowej.

Lwów, 19 lutego.

Przed tutejszym Trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rano rozprawa karna przeciw Wasylowi Wasylyna, 27-letniemu rolnikowi z Grzybowic wielkich, powiatu lwowskiego, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, popełnionej na swej żonie Anastazyi z Pytlów. Rozprawę prowadzi radca Philipp, jako wotanci zasiadają radcy Gołkowski i Swaryczewski. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Niewiadomski, oskarżonego zaś broni dr. Dwernicki. Sprawa przedstawia się wodług aktu oskarżenia następująco: Oskarżony Wasyl Wasylyna ożenił się jako 25-letni parobek w dniu 21 listopada 1897 z będącą z nim w równym wieku Anastazyą, córką ś. p. Jana Pytla i ś. p. Emmy z Kostyszynów 2 śl. Piękniewiez. Pożycie młodego małżeństwa było od samego początku nieszczęśliwe, wynikały między nimi ustawiczne kłótnie, z powoda tego, że zmarła zarzucała oskarżonemu, iż ją chciał zupełnie ogołocić z mienia, gdyż cały majątek, jaki na nią przypadł w spadku po jej matce i babce, kazał oskarżony na siebie zaintabulować. W ostatnich czasach doszło do tego, że oskarżony nie dawał swej żonie jeść, a wiktuały przed nią zamykał w komorze, w skutek czego z litości żywili ją sąsiedzi, a na wszelkie jej prośby o kawałek chleba odpowiadał tylko razami, których, jak świadkowie w śledztwie zeznali, nie żałował.

Zagarnąwszy mienie swej żony i nienawidząc jej, jak sam podał dla jej „głupoty i złego gospodarowania", postanowił ostatecznie pozbyć się jej na zawsze. W tym celu korzystając ze sposobności, że w dniu 12 sierpnia 1899 nie było w chacie prócz nich obojga nikogo, udusił żonę a następnie upozorował jej powieszenie się, zawiesiwszy martwe już zwłoki Anastazyi na krajce, którą przywiązał do drążka, przymocowanego na łańcuszku do powały.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kartel fabryk papieru. Komunikat wiedeńskiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (Credit-Anstalt) stwierdza, że wiadomość, jakoby połączenie fabryk papieru i celulozy w jedno Towarzystwo akcyjne, natrafiało na wielkie trudności, jest nieprawdziwa, przeciwnie odpowiednie rokowania mają przebieg bardzo korzystny.

Kartel żelazny. Na sobotniem nadzwyczajnem posiedzeniu członków akcyjnego Towarzystwa kopalni żelaza Rima Muranyi i Salgo Tarian przyjęto w Budapeszcie jednomyślnie wnioski Rady nadzorczej, tyczące się powiększenia kapitału akcyjnego i fuzyi z Towarzystwem kopalń Hernadtalskich i Koernyerskich.

Na targi w Podgórzu dnia 13 i 16 lutego 1900 r. doprowadzono: 250 sztuk bydła rogatego, 308 cieląt i 197 świń opasowych.

Płacono za woły średnie opasowe od 63 do 67 koron, za buhaje od 61 do 64 koron, za krowy od 59 koron do 64 za 100 kig. żywej wagi.

Z powodu wielkiego popytu za bydłem rzeźnem, targi w ubiegłym tygodniu były bardzo ożywione. również podniosła się cena wołów o 3 do 5 koron, krów od 2 do 3 koron.

Wiedeń, 19 lutego. Spirytus (silnie) 40·— do 40·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 25·95. Tendencya słabsza.

Wiedeń, 19 lutego. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·80 do 7·81, na maj-czerwiec —·— do —·—, na jesień 8·01 do 8·02. Żyto na wiosnę 6·71 do 6·72, na maj-czerwiec 6·78 do 6·80, na jesień 6·79 do 6·80. Kukurudza na maj-czerwiec 5·40 do 5·41, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·35 do 5·36, na maj-czerwiec 5·46 do 5·47, na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—, na sierpień wrzesień 12·45 do 12·55. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 19 lutego. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·59 do 7·60, na październik 7·80 do 7·81. Żyto na kwiecień 6·36 do 6·37. Owies na kwiecień 5·04 do 5·05. Kukurudza na maj 5·08 do 5·09. Rzepak na sierpień 12·20 do 12·30. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Berlin, 19 lutego. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·60, Spirytus 47·10.

Frankfurt, 19 lutego. Austryackie Kredyty 237·20, Koleje państwowe 140·90, Alpiny —·—, Disconto 194·80, Laura 275·30.

Paryż, 19 lutego. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 100·72. Mąka 26·40.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·95 do 26·05, loco Ołomuniec 24·10 do 24·30, loco Berno-Wiedeń 24·30 do 24·50, za marzec loco Aussig 26·— do 26·10. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40·— do 40·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

OSTATNIA POCZTA

Podczas pobytu Najj. Pana w Budapeszcie odbędą się obiady dworskie, w których, ze względu na obecny czas karnawałowy, będą brały udział także węgierskie damy pałacowe. Honory gospodyni domu będzie czyniła, jak donosi *Pester Lloyd*, Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, która wraz ze Swym Małżonkiem, Najd. Arcyksięciem Fran-

ciszkiem Salvatorem, przybędzie we wtorek do Budapesztu.

Pierwszy obiad dworski w Budapeszcie odbędzie się dzisiaj.

Najd. Arcyksiążę Józef August udaje się w dniu jutrzejszym z Budapesztu na Tryest do Egiptu. Pobyt Jego Ces. i Król. Wysokości w Egipcie potrwa prawdopodobnie miesiąc.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił w sobotę wieczorem ze Lwowa do Wiednia.

W sobotę po południu odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera posiedzenie Rady gabinetowej, na którem zajmowano się sprawami, tyczącemi się zbierającej się we czwartek Rady państwa. Według *Fremdenblattu* na posiedzeniu tem nie przedłożono jeszcze propozycyi co do powołania nowych członków Izby panów.

Z Gracu donoszą, że z pomiędzy sześciu członków styryjskiego wydziału krajowego, czterej — a w tej liczbie p. Derschatta — rozesłali zaproszenie do mężów zaufania i posłów niemieckich ze Styryi na zgromadzenie. Zaproszenie donosi, że doszło do ich wiadomości, iż istnieje projekt mianowania Słoweńca inspektorem szkolnym dla dolnej Styryi. „Nasza cierpliwość — piszą — jest już u kresu. Wzywamy wszystkich Styryjczyków do energicznego postępowania“. Zgromadzenie odbędzie się dzisiaj.

Położenie w okręgach objętych bezrobociem górników, zajętych w kopalniach węgla, jest ciągle mniej więcej jednakowe. — Dzień wczorajszy, jak telegrafują, minął spokojnie. W kilku miejscowościach odbyły się zgromadzenia na których wzywano robotników do wytrwania w zmowie. Z powodu braku węgla fabryki szkła w Bras, Heiligenkreuz i Vranowie zawiesiły robotę, skutkiem czego 520 robotników zostało pozbawionych zarobku. Zebrania w Osieku i Cieplicach rozwiązano z powodu, że wygłaszano na nich gwałtowne mowy.

Na sobotniem posiedzeniu węgierskiej Izby dep. minister rolnictwa Daranyi odpowiadając na zapytanie z powodu antysemickiej mowy komisarza ministeryalnego Egana, odczytał tę mowę w dosłownem brzmieniu wraz z oświadczeniem Egana, w którem tenże twierdzi, że wystąpił w pierwszym rzędzie przeciwko emmigracyi galicyjskiego proletaryatu. Był zresztą bardzo zirytowany, i nie miał wcale zamiaru obrażać żadnej religii. Zresztą przyznaje, że przekroczył swój zakres działania. Minister zaznacza, że co do kwestyi wystąpienia przeciw proletaryatowi galicyjskiemu, jest w całym kraju jeden tylko głos. Rząd poczytuje sobie za obowiązek, rozwiązać sprawę emmigracyi w sposób bardzo radykalny. Co się wszakże tyczy innych kwestyj, zwłaszcza religijnych, to mowca może się powołać na program prezydenta ministrów wygłoszony w Izbie, który stwierdził liberalną politykę rządu i zapowiedział równouprawnienie dla wszystkich bez różnicy religii, ras i klas społecznych. Mały naród — powiada minister Doranyi — nie może jeszcze dzielić się na wyznania byłoby to niepatryotycznem i mogłoby zachwiać podwalinami państwa. Minister przyrzeka w końcu, iż rząd zarządzi co potrzeba, aby organa wykonawcze nie robiły polityki na własną rękę.

Następnie deputowany Toth interpelował w sprawie kartelu naftowego, który jest dla ludności szkodliwym i zapytał, czy rząd nie byłby skłonnym w drodze ustawodawczej wystąpić przeciw kartelowi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Niektóre dzienniki niemieckie powiadają, że sprawa pomnożenia floty wojennej może zaostrzyć się skutkiem koniecznie nasuwającego się pytania, gdzie i jak znaleźć pokrycie nieuniknionych nadzwyczajnych wydatków. Pod tym względem centrum zajmuje rozstrzygające stanowisko. Nie zgadza się ono na zaciąganie pożyczek długoterminowych. Rząd pragnąłby zaprowadzić podatek bezpośredni Rzeszy na rzecz floty. Pomimo nastręczających się trudności, koła rządowe, a zwłaszcza dworskie, nie wątpią, że projekt pomnożenia floty pozyska większość w parlamencie.

Ogólnie zwróciło uwagę, że na czele komitetu w Księstwie Lippe agitującego za powiększeniem marynarki stanął sam regent hrabia Biesterfeldt, za co otrzymał od cesarza Wilhelma serdeczny telegram z podziękowaniem. Świadczy to o załagodzeniu sporu, jaki istniał od dłuższego czasu pomiędzy regentem i cesarzem. Przypominamy, że dnia 17 czerwca 1898 otrzymał hrabia-regent od cesarza następujący telegram: „Regentowi co mu się należy, nic więcej. Zresztą wypraszam sobie raz na zawsze tonu w jakim pan do mnie pisałeś“. — Książę żalił się wówczas przed cesarzem, że oficerowie nie oddają jego synom należnych honorów wojskowych.

Berl. Corresp. donosi, że rząd pruski postanowił poczynić wszelkie ułatwienia kolejowe celem sprowadzenia z wiosną 20.000 robotników włoskich do rozporządzenia wielkich właścicieli ziemskich w prowincyach wschodnich państwa.

Wrocławski dziennik katolicki *Schlesische Volkszeitung* donosi, że ministerstwo wojny postanowiło wszystkie bataliony strzeleckie armii niemieckiej zaopatrzyć w baterye dział Maxima. Każda baterya ma liczyć sześć dział. Wypadłoby zatem sprawić 19 takich bateryj dla armii czynnej i 19 bateryj dla batalionów rezerwy. Pociągnęłoby to za sobą 3 miliony marek jednorazowego wydatku. Później otrzyma taką baterye, także każdy batalion piechoty.

Izba deputowanych sejmu pruskiego za łatwiła się już z etatem ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister Rheinbaben zapowiedział wniesienie projektu ustawy o opiece dla osób wypuszczonych z więzień.

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego w najbliższą środę przyjdzie pod obrady wniosek posłów alzatckich o zniesienie paragrafów dyktatorskich.

Lloyd Weekly New Paper doniosła z Modderriver pod datą 16 b. m. o pogłosce, jakoby tamtejsi austro-węgierski i amerykański *attachés* wojskowi gdzieś znikli. — C. k. Biuro korespondencyjne wiedeńskie stwierdza, że c. i k. Ministerstwo wojny otrzymało w sobotę dnia 17 b. m. donoszą z Modderviver, datowaną 16 b. m. godz. 2 min. 30 po południu, z której wynika, że austro węgierski *attaché* wojskowy c. i k. kapitan Frimmel jest na swojem stanowisku.

Rossyjska rada stanu przyjęła już projekt utworzenia głównego zarządu handlu i przemysłu. Naczelnik nowego zarządu otrzyma prawa towarzysza ministra.

Zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych zakazał sprzedaży pojedyńczych numerów gazety *Russkij Listok* z powodu „nieprzyjaznej postawy“ w obec zarządzeń rządowych.

Prawit. Wiestnik donosi, że car Mikołaj zatwierdził wyrok sądu wojennego, skazujący byłego komendanta kozaków carskiej gwardyi przybocznej generał-majora Iłowańskiego, dalej jego towarzysza pułkownika Popowa oraz intendanta tego pułku gwardyi Kundrujskiego na utratę szlachectwa i wszystkich odznaczeń i na osiedlenie w gubernii tomskiej, a to za różne przekroczenia. Jakiego rodzaju przekroczeń dopuścili się zasądzeni, organ rządowy nie wyjaśnia.

Z Konstantynopola donoszą, że dnia 17 b. m. okręt rossyjski „Kijów“ przepłynął przez Bosfor z rossyjskimi ochotnikami i zapasami wojennnymi w drodze do Władywostoku.

Jak donosi *Biuro Reutera* z Szangaju położenie tam staje się bardzo poważne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. Dziś przed południem w „Augustiner Kirche“ odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta. Wzięli w niem udział Najd. Arcyksiążęta, Arcyksiężniczki, P. Minister obrony krajowej Welsersheimb, komendant marynarki bar. Spaun i wielu innych dygnitarzy.

Wiedeń, 19 lutego. Z powodu piątej rocznicy zgonu ś. p. Arcyksięcia Albrechta złożyły wczoraj deputacye oficerów pułku artyleryi korpuśnej nr. 5, pułku piechoty nr. 44 i pułku dragonów nr. 9, wszystkie imienia ś. p. Arcyksięcia, wieńce na sarkofagu zmarłego marszałka polnego. Jeden z członków ambasady niemieckiej złożył wieniec od wschodnio-pruskiego pułku grenadyerów imienia Fryderyka Wilhelma I.

Wiedeń, 19 lutego. Najj. Pan nadał Henrykowi Sienkiewiczowi „Cesarską i królewską honorową odznakę dla sztuki i umiejętności“.

(Najwyższą tę w Austryi odznakę dla literatów i artystów — z Polaków otrzymali dotychczas: ś. p. Matejko, oraz Antoni Małecki i hr. Stanisław Tarnowski).

Wiedeń, 19go lutego. Członek Izby panów, należący do grupy prawicy, hr. Brandis umarł wczoraj skutkiem zapalenia płuc.

Praga, 19 lutego. Przed sądem przysięgłych rozpoczął się dzisiaj proces, przeciw dziewięciu byłym funkcyonaryuszom rolniczego Towarzystwa zaliczkowego w Mielniku. — Akt oskarżenia zarzuca podsądnym cały szereg oszustw i sprzeniewierzeń, których skutkiem było to, że Towarzystwo wspomniane zgłosić musiało konkurs na 808.000 zł. Wyrok zapadnie dopiero za kilka dni.

Opawa, 19 lutego. Położenie w okręgu objętym bezrobociem ciągle jednakowe.

Kiel, 19 lutego. Na cześć księcia Henryka urządziło tutejsze obywatelstwo wielki korowód z pochodniami, w którym wzięło udział około 10.000 osób.

Petersburg, 19 lutego. Przy licznym współudziale delegatów z zagranicy odbyło się wczoraj otwarcie pierwszej wystawy dla hygieny kobiecej.

Petersburg, 19 lutego. W Rossyi środkowej, wschodniej i północnej oraz w prowincyach nadbałtyckich panuje bardzo silny mróz. W Rydze było wczoraj 27, w Petersburgu 25° niżej zera.

Belgrad, 19 lutego. Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że bezpodstawną jest wiadomość, jakoby wszyscy serbscy konsulowie w Rossyi podali się do dymisyi. Podanie takie wniósł tylko konsul w Moskwie i to z czysto osobistych przyczyn.

Zurych, 19 lutego. Wszyscy członkowie Rady zawiadowczej szwajcarskiego Towarzystwa bankowego w Zurychu podali się korporatywnie do dymisyi.

Paryż, 19 lutego. Tutejsza ambasada angielska w urzędowej nocie zaprzecza doniesieniu, jakoby utrzymywała jakiekolwiek stosunki z pewnym urzędnikiem francuskiego ministerstwa marynarki.

Paryż, 19 lutego. Z powodu wczorajszej rocznicy wyboru Loubeta prezydentem republiki, składali mu życzenia wszyscy ministrowie, a członkowie ciała dyplomatycznego zapisali się na arkuszu wyłożonym w pałacu.

Konstantynopol, 19 lutego. Turecki *attaché* wojskowy w Waszyngtonie major Aziz bey został mianowany *attaché* wojskowym w południowej Afryce.

Nowy Jork, 19 lutego. Kanonierka „Trush“ przychwyciła parowiec Sabine, płynący z Nowego Jorku do zatoki Delagoa, podejrzywając, że na pokładzie tego parowca znajduje się kontrabanda wojenna.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 19 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Chieveley pod datą 17 b. m.: Kawalerya Dundonalda, wsparta przez piechotę i kilka dział, opanowała „górę huzarów“ (Husarenberg). Tymczasem brygada Lytletona osaczyła prawe skrzydło Boerów, a generał Warren zaatakował lewe skrzydło nieprzyjaciół. Boerowie oszańcowali się na pagórku Hangwane, a haubice angielskie niedopuściły, aby nieprzyjaciel otrzymał posiłki. Piechota angielska oszańcowała górę huzarów, która to pozycya ma wielkie znaczenie strategiczne. Nieprzyjaciel miał tylko jedno działo.

To samo *Biuro* donosi z Chieveley dnia 18 b. m.: We czwartek rano ograniczyły się wszelkie operacye na bombardowanie nieprzyjacielskich szańców; popołudniu zaś Anglicy, skorzystawszy ze stanowiska na „górze huzarów“, wsparci artyleryą, zajęli drugi pagórek Rezelt. W piątek rzucili Boerowie kilka granatów na „górę huzarów“, gdzie znajduje się obecnie główna kwatera Bullera i zranili 2 osoby. Następnie rozwinęła się walka artyleryi, która trwała przez cały dzień. Wieczorem zmusili Anglicy nieprzyjaciela do cofnięcia się.

Londyn, 19 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Cacobsdal: Z powodu zmęczenia wołów pociągowych, generał Cronje musiał z wozów swych uformować obóz. Obóz Cronjego bardzo energicznie ostrzeliwany jest przez generała Kelly Kenny.

Londyn, 19 lutego. *Biuro Reutera* otrzymało z Pretoryi o walce pod Jacobsdol z dnia 15 b. m. telegram, który donosi, że dwa tysiące Anglików przedarły się przez pozycye połączonych Boerów nad rzeką River do Kimberley, podczas gdy równocześnie część Boerów koło Kimberley była w walce. Słychać również, że dalsze oddziały Anglików zostały przez Boerów odcięte. Boerowie mieli wziąć wielu ludzi do niewoli i zabrali podobno także dużo wozów.

Londyn, 19 lutego. Depesza generała Robertsa z Jacobsdal pod datą 17 b. m. donosi: Generał Kelly Kenny zabrał wczoraj 78 wagonów zapasów boerskich, między niemi dwa wagony z karabinami Mausera, dalej ośm skrzyń z granatami i dziesięć beczek dynamitu, wszystko z obozu Cronjego. — W chwili wysłania tej depeszy przez lorda Kitchenera, angielska artylerya ciągle ostrzeliwała obóz Cronjego.

Londyn, 19 lutego. Z Jacobsdalu telegrafują pod dniem 17 b. m. Kelly Kenny wzmocniony jedną brygadą, ściga dalej generała Cronje. Dotychczas zdobył on przeszło 100 wozów. Generał French opuścił Kimberley, aby brać udział w ściganiu Cronjego.

Według depeszy z Arundel pod tą samą datą, rekonesans angielski stwierdził, że Boerzy są jeszcze w posiadaniu wyżyn na południowo-zachodniej stronie Kulfontainu niemniej Vaalcopu.

Depesza z Birdsriver z nad datą 17 b. m. donosi, że generał Brabant stoczywszy gorącą walkę z Boerami pod Dordrecht, oczyścił cały okręg z nieprzyjaciela. Anglicy mieli 8 zabitych i tyleż rannych.

Londyn, 19 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Durban pod datą 17 b. m.: Jak słychać, rozegrała się dziś na prawem skrzydle wojsk Bullera walka, której wynik wszakże nie jest jeszcze znany.

Londyn, 19 lutego. *Lloyd Weekly New Paper* donosi z Birdriver Camp pod datą 16 b. m., że tegoż dnia koło Dordrecht pułk konnicy brabanckiej zaatakował Boerów. Wywiązała się formalna bitwa, która trwała ośm godzin.

Londyn, 19 lutego. *Standard* donosi z Jacobsdal pod dniem 16 b. m.: 1.400 Boerów, którzy galopem przybyli z Colesberga, zaatakowało oddział angielski. Boerowie zabrali Aglikom kilka wozów. Straty angielskie wynoszą zaledwie kilku żołnierzy.

Londyn, 19 lutego. *Times* donosi z Modderriver pod datą wczorajszą: Tylną straż Cronjego prowadzącą około tysiąc wozów, wojska angielskie zaatakowały koło Klipdrift. Prawdopodobnie jest to początek całego szeregu drobniejszych walk po drodze do Bloemfontain. Anglicy zabrali nieprzyjacielowi dwa tabory i niepokoili go ustawicznie z tyłu atakami konnicy i piechoty przybytej z Kimberley.

Londyn, 19 lutego. *Daily News* donoszi z Modderriver pod datą wczorajszą: Generałowi Cronjemu po rozpaczliwej walce udało się wymknąć. Doniesienie to, dziennik wspomniany opatruje komentarzem, w którym wyraża nadzieję, że wojskom angielskim powiedzie się dosięgnąć i zniszczyć armię Cronjego.

Londyn, 19 lutego. *Daily News* donoszą z Kapsztadu pod datą wczorajszą: Lord Roberts wydał do Boerow orańskich proklamacyę, w której powiada, że rząd angielski jest przekonany, iż napad Boerów orańskich na posiadłości angielskie dokonany został bez zgody ogółu ludności orańskiej. Odpowiedzialność za to spada nie na lud ale na rząd orański, który prowadzi przewrotną i zdradziecką politykę. Anglia jest jak najlepiej usposobiona dla Orańczyków i radaby ustrzedz ich od złych konsekwencyj polityki rządu. Nakoniec Roberts wyraził w proklamacyi przekonanie, że Orańczycy powstrzymają się nadal od wszelkich nieprzyjacielskich kroków względem Anglii.

Magdeburg, 19 lutego. *Magdeburger Zeitung* donosi z Londynu, że generał Boerów Delarey posuwał się naprzód, tuż za Frenchem i zabrał mu cały prowiant tudzież tren z amunicyą. Obecnie Delarey znajduje się na południowym wschodzie pod Jacobsdol i zagraża tyłom Robertsa.

Wiedeń, 18 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 lutego 1900: *(wszystkie cyfry w koronach)*. Banknoty w obiegu: 1,277,035.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 43,391.000), rezerwa kruszcowa 1,180,947.000, (więcej o 6,615.000), portfel wekslowy 286,578.000 (mniej o 34,888.000), lombard papierów 51,367.000 (mniej o 2,093.000). Banknoty wolne od podatków 227,142.000 (więcej o 51,437.000).

Wiedeń, 19 lutego 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 236·10, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 187·50, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 156·—, Akcye Länderbanku 119·25, Akcye Bankvereinu 136·10, Akcye Bodencredit 245·50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 137·40, Akcye Kolei Południowej 26·70, Akcye Tramway *A)* 138·—, Akcye Tramway *B)* 133·—, Akcye Kolei Elbethal 125·25, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 273·12, Akcye Rima Muranyi 323·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 601·—, Akcye Fabryki broni 182·—, Akcye Tureckie tytoniowe 138·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·60, Renta majowa 99·90, Austryacka Renta koronowa 99·60 Węgierska Renta koron. 94·25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·75, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·70, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 125·—, Marki 118·15, Ruble 255·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Atelier dentystyczne

Lwów, ul. Hetmańska 6,

składające się z kilku oddziałów, w których wykonują się: plombowanie, wyjmowane zębów bez bolu, wsta-ianie sztucznych w kauczuku i złocie bez płyty. Z prowincyi nadesłane reperatury uskuteczna się odwrotnie. Atelier otwarte przez cały dzień.

Doktor dentysta
Wiktor Jankowski.

Dobre utoruje sobie zawsze drogę. To stare doświadczenie potwierdza się znów w rychłem rozpowszechnieniu, które doznał jeden środek spożywczy, przed kilku laty u nas zupełnie nieznany — „Quäker Oast" —. „Quäker Oast" zasługuje też zupełnie na polecenie, i co do tego wszyscy lekarzy są jednego zdania. Gospodyni, której na sercu leży zdrowe pożywienie swojej familii, głównie dzieci swych, używać „Quäker Oast" przy sporządzaniu potraw, w ten sposób, jaki wskazują przepisy, znajdujące się w każdym kartonie. Po wypróbowaniu tego środka pożywczego znajdywać się będzie w każdej kuchni.

Klara Blaustein
Jakób Müller
zaręczeni.
Lwów, w lutym 1900.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 lutego 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. Badeni z Krakowa, W. Hausner z Wiednia, M. Krzysztofowicz z Załucza, A. Przybysławski z Unisza, S. Niezabitowski z Uhrec, S Sękowski z Woysławia, W. Postruski z Seredna, W. Gniewosz z Potoka złotego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1·, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. lutego 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	173	—	183	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	50	101	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	142	25	144	25
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	50	95	20
4% los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	70	97	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	10	94	80
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	55	—	57	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	118	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	17	19	27
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	70	118	30

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. lutego 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.80	100.—
luty-sierpień	99.80	100.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.75	99.95
kwiecień-październik	99.75	99.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.—	164.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.—	138.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	200.50	201.50
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	105.—	105.70
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.95	99.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.55	99.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	97.50	98.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.75	124.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.50	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.10	98.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	97.50	98.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.55	98.70
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.25	94.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.20	100.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.—	163.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	162.50	163.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.50	258.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.25	108.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	95.—	96.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.80	94.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.70	92.10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	72.50	73.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	124.75	125.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.10	97.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.—	240.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.—	236.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.40	93.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.50	95.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.25	94.65
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.60	100.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.40	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.25	100.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.40	105.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.50	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.20	99.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.20	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.60	100.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.25	99.75
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	88.60	89.20
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.80	97.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	97.20	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.50	14.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395.75	397.75
Clary 40 zł. mk.	129.50	131 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65 —	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	55.50	56.50
Pożyczka m Lublany 20 zł.	49 —	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.70	43.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.50	23.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	177.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	125.—	125.50
Peszt. banku handl 500 zł.	286.40	285.60
Zakł. kred. dla handlu i przem.	236.20	236.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	187.25	187.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	175.—	176 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	119.—	119.20
„ Austro-węg. 600 zł.	126.60	127.20
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.—	155.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.50	134.50
Zivnostenska banka 100 zł.	134.—	134.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	299.—	300 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	142.—	143.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	104.75	105.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	73.80	74.20
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	394.—	396.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.—	210 —
Austr. tow. górnicze Alpine 00 zł.	273.—	273.50
Prazkiego tow. żelazn przem. 200 zł.	595.—	597.—
Schodnicy 500 kor.	383 —	385.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.—	138.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	327.—	331.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.17	118.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.47	242.65
Paryż za 100 fran.	96.27	96.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.70	89.90
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.60	95.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.28
20-markówka	23.62	23.70
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.15	118.25
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.70	89.90
Ruble	2.55_5	2.56_{50}

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

(1115 2—3)

OBWIESZCZENIE.

PP. Dr. Mikołaj Szuchiewicz i Abrahm Landes wpisani zostali z dniem 27 stycznia 1900 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Wydział Izby adwokatów.
Lwów, dnia 27. stycznia 1900.

(1114 2—3)

Obwieszczenie.

PP. Drowie Izydor Fried i Leib (Leon) Waller wpisani zostali z dniem 27. stycznia 1900 na listę adwokatów, a to pierszy z siedzibą w Brzeżanach, a drugi z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 27. stycznia 1900.

L. cz. ad Praes. 287 17/99 (1252 2—3)

W depozycie tutejszego sądu przechowane są od lat przeszło 30. następujące depozyty:

1) Książeczka oszczędności na kwotę 96 zlr. 92 ct. aw. przechowana na rzecz Katarzyny Baczyńskiej byłej sługi zmarłego w roku 1859 w Komarnie Jana Kołodnickiego.

2) Książeczka oszczędności na kwotę 14 zlr. 17 ct. aw. przechowana na rzecz Mikołaja Michalskiego z Komarna.

3) Kilkanaście sznurków korali na szyję pochodzących z kradzieży popełnionych przez Danyłę Zazulkiewicza z Komarna.

Wzywa się powyższych właścicieli lub ich spadkobierców aby najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe do powyższych depozytów w Sądzie tutejszym wykazali i depozyta te odebrali, gdyż po upływie tego czasu takowe Wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

Naczelnictwo ck. Sądu powiatowego
Komarno, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. A. 183/99 (9) (1397 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oswięcimie na wniosek Nathana i Freidli Betterów wzywa wszystkich wierzycieli masy spadkowej po Israelu Betterze kupcu w Oświęcimie dnia 6 października 1898 w Oświęcimie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym aby na audyencyi dnia 27. marca 1900 o godzinie 10 rano biuro nr. 2 swoje wierzytelności do tejże masy spadkowej przy równoczesnym wykazaniu ich należytości zgłosili albo po dzień powyższy pretensye swe przy równoczesnem wykazaniu ich należytości pisemnie zgłosili i to tem pewniej, że w razie przeciwnym nie będzie im przysługiwało prawo zaspokojenia w spadku, jeżeli tenże wierzytelnościami zgłoszonymi wyczerpanym zostanie, chyba, że ich pretensyom przysługuje już prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Oświęcim, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. A 334/98 (5) (1250 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Pawlinę z Żółtanieckich Karwacką, że dnia 11 grudnia 1897 zwarł w Berbekach jej ojciec śp. Mykieta Żółtaniecki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa ją, aby w ciągu roku od daty tego obwieszczenia zgłosiła się w sądzie tut. i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, inaczej przeprowadzoną będzie rozprawa spadkowa po Mykiecie Żółtanieckim z ustawionym dla niej kuratorem adwokatem Drem Krówczyńskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

Kamionka, str. 29 października 1899.

L. cz. T II. 6/99 (1). (1125 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział II. wdraża postępowanie amortyzacyjne wzywając posiadacza wekslu z daty Tarnobrzeg 20 października 1899 na 200 zlr. opiewającego, przez Mirlę Engelberg wystawionego i in bianco żyrowanego, przez Józefa Salibila przyjętego, bez daty płatności, aby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym c. k. Sądzie złożył lub prawa swe do tegoż wekslu wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tegoż czasokresu weksel ten na żądanie Józefa Salibila umorzony zostanie.

Rzeszów, dnia 22. grudnia 1899.

L. cz. Prez. 2089. (1443 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p Marceli Ruxer c. k. notaryusz w Lutowiskach w skutek przyzwolonego reskryptem c. k Ministerstwa sprawiedliwości z 5. listopada 1899 l. 23.799 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Niżankowicach z dniem 20 lutego 1900 z urzędowania w Lutowiskach ustępuje, a dnia 22. lutego 1900 urzędowanie w Niżankowicach obejmuje.

Lwów, dnia 6. lutego 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1027/98 (4) (1239 3—3)

Na żądanie Hermana Jamenfelda, zastąpionego przez p. adw. dr. Marcussohna w Śniatynie, odbędzie się dnia 21. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 1450 ks. gr. gm. kat. Hańkowce, składającej się z parc. gr. lk. 1902, 69, 70 tudzież połowy realności objętej lwh. 1934 tej samej księgi gruntowej, która cała się składa z parc. gr. lk. 1425 i 1426, wreszcie 2/12 niewydzielonych części realności obj. lwh. 998 tej samej księgi gruntowej, która cała się składa z parc. bud. lk. 101 i gr. 352, 1389, 1545, 1546, 1547, 1739, 2163 i 2164.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność obj. lwh. 1450 na 140 zł., b) połowa realności obj. lwh. 1934 na 50 zł., c) 2|12 części realności obj. lwh. 998 na 100 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 93 zł. 33 ct., ad b) 33 zł. 33 ct., ad c) 75 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. XX. 257|99 (6) (684 3—3)

Dnia 22 marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w oddziele Nr. XX. sądu tutejszego licytacya połowy realności l. kons. 1403 1/4 wyk. hip. 1526 I dz. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 9569 zł. 37 1/2 ct., przynależności zaś na 163 zł. 33 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4866 zł. 35 ct

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 21 grudnia 1899.

L. cz. E. 739|99 (2) (1237 3—3)

Na żądanie Dawida Rozenhecka w Śniatynie, odbędzie się dnia 22. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 279 i 229 ks. gr. gm. kat. Bełeluja, składających się z parc. grunt lk. 349, 464, 1665, 1666, 1667 i 2117, tudzież 1/6 niewydzielonej części realności obj. lwh. 221 tej samej księgi gruntowej, której cała realność składa się z parc. bud. lk. 48 i gr. 469, 851, 1033, 1034, 1035, 1662, 1664.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność obj. lwh. 279 na 865 zł., b) realność obj. lwh. 229 na 120 zł., c) 1/6 niewydzielona część realności obj. lwh. 221 na 225 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 576 zł. 66 ct., ad b) 80 zł., ad c) 150 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. E. 1041/99 (4) (1151 3—3)

Dnia 22. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 222 ks. gr. gminy kat. Szczerzec-Rosenberg-Zagródki objętej.

Przynależności brak.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1189 zł.

Najniższa cena wynosi 792 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. E. 574/99 (2), E. 155/00 (1), E. 697/99 (2) (1353 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, Jana Sowy i Schulima Laufera, odbędzie się dnia 6. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. a) licytacya realności lwh. 489 3/6 części realności lwh. 209 i połowy realności lwh. 210 gm. Brzozów objętej masy spadkowej śp. Michała Czuby własnej dalej 3/6 części realności lwh. 209 i połowy realności lwh. 210 tej gminy objętych, Katarzyny Czuba własnych, b) realności lwh. 36 gm. Barycz objętej, Jana Sowy, Jakóba Domaradzkiego i Franciszki Domaradzkiej po 1/3 części własnych, c) 1/4 części realności lwh. 60 gm. Brzozów objętej Dawida Leiby Barankiera własnej

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1360 zł., b) 960 zł., c) 612 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi a) 906 zł. 67 ct., b) 724 zł., c) 408 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 27. stycznia 1900.

L. cz. E. 682/99 (2) (1238 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie, odbędzie się dnia 21. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości objętych lwh. 508 i 542 ks. gr. gm. kat. Widynów, składających się z parc. gr. lk. 1318/283, 1230/4—1231/4.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) posiadłość obj. lwh. 508 na 1400 kor., b) posiadłość obj. lwh. 542 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 933 kor. 34 h., ad b) 66 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. E 535/99 (7) (640 3—3)

Na żądanie p. Bronisławy z Drwęskich Widtowej, zastąpionej przez adw. dr. Stanisława Derynga, odbędzie się dnia 23. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności wyk. hip. 3 8 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, przedtem p. Maryi Michaliny dw. im. Krzanowskiej, obecnie p. Wojciecha Szeremety własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3343 zł. 15 ct

Najniższa cena wynosi 1671 zł. 58 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 4. stycznia 1900.

G. Z. E. 83/98 (23) (976 3—3)

Auf Betreiben des Leon Nadler, vertreten durch Advokaten Dr. Max Goldenberg, findet am 21. März 1900 Vormittags 9 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3, die Versteigerung des landtäflichen Grundbuchskörpers Nowoselitza E. Zl. 132 der Bukowinaer Landtafel sammt Zugehör, bestehend aus Wohn- und Wirthschaftsgebäuden und Bahnmagazinen, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 565.740 k 50 h., darunter das Zubehör auf 151.655 k. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 377.160 k. 34 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Landesgericht, Abtheilung V.

Czernowitz, am 23 Jänner 1900.

L. cz. E. 829|98 (19, 20) (1274 2—3)

Na żądanie c. k. upr. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez p. Emila Müllera w Śniatynie, odbędzie się dnia 23. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętych lwh. 126 i 512 ks. gr. gm. kat Śniatyn, składających się z parc. bud. lk. 82/1 i 82|3.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność obj. lwh. 126 na 8000 kor., b) realność obj. lwh. 512 na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4000 kor., ad b) 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. E. 1478/98 (3) (870 3—3)

Na żądanie masy konkursowej Tow. gal. kasy zaliczkowej we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Stanisława Dobieckiego, odbędzie się dnia 23. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14, relicytacya realności w Kleparowie położonej, wyk. hip. 197 ks. gr. gm. Kleparów objętej, dawniej Antoniego Kohmana własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 zł.

Najniższa cena wynosi 235 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź becnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. 512/99 (6), 514/99 (4), 515/99 (4) (1236 2—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce, odbędzie się przymusowa licytacya dnia 23. marca 1900 godz. 10 rano następujących nieruchomości: 1) 3/8 lwh. 158, 3|8 lwh. 159 i 3/4 lwh. 178 ks. gr. gm. Rosochacz, do Onufrego i Ihnata Pyłypczaków należących, na 1458 kor. ocenionych, 2) lwh. 138 i 2/4 lwh. 139 ks. gr. gm. Rosochacz, do Sawki Krawczuka należących, na 1260 kor. ocenionych, 3) 1/4 lwh. 88, 10|80 lwh. 89 i cały lwh. 90 ks. gr. gm. Beniowa, do Hrycia Szuszniaka należących.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 972 kor., ad 2) 840 kor., ad 3) 679 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne do licytacyi odnoszące się dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie, w biurze I

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borynia, 19. stycznia 1900.

L. cz. E. 921 99 (5) (1362 2—3)

Na żądanie dr. Edmunda Lorscha, adw. krajowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 27. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9. licytacya realności lwh. 1039 ks. gr. gm. Halicz, składającej się z parc. grunt. l. 2177/1, 2178, 2180, 2181, 2183 i 3381 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 750 zł. czyli 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 15. stycznia 1900.

L. cz. E. 139/99 (6) (1304 2—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez dyrektora Michała Segina, odbędzie się d. 27. marca 1900 o godz. 10 rano, licytacya realności lwh. 1342 gm. Halicz, składającej się z parcel gr. 257 i 258/1, dłużników Maryi Anny i Oleny Zaklińskich własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 550 zł.

Najniższa cena wynosi 366 zł. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 23. stycznia 1900.

L. cz. E. 127/99 (11) (1007 2—3)

Na żądanie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Michała Ichheisera, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya dóbr tab. Biesiadka, lwh. 443 ks. tab. krak objętych, w powiecie brzeskim położonych, składających się z budynków mieszkalnych i gospodarczych i gruntów bez wszelkich przynależności t. j. inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 16.273 zł. 78 ct. czyli 32.547 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 10.849 zł. 18 ct. czyli 21.698 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII

Kraków, dnia 14. stycznia 1900.

L. cz. E. XX. 23/99 (3) (33 2—3)

Dnia 27. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. XX. sądu tutejszego, licytacya realności pod lkons. 393¾ z przynależytościami

Dom z przynależytościami oceniono na 12.000 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12.000 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. E. III. 2391/99 (5) (476 2—3)

Dnia 28. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I sądu tutejszego, licytacya 2/128 części realności pod lkons. 1049²/₄ wyk. hip. 557 Dz. II. we Lwowie położonej, składająca się tylko z gruntów, bez przynależności.

2/128 części tej realności oceniono na 68 zł. 12 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 45 zł. 42 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. E. 598/99 (7) (1391 2—3)

Dnia 16. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya nieruchomości lwh. 525 i utworzonych z tej nieruchomości w czasie postępowania licytacyjnego ciał hipotecznych lwh. 1046, 1047, 1048, 1049, 1050, 1051 i 1052 gminy Berlin.

Budynki i grunta z przynależytościami oceniono na 1167 zł. 83·9 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 778 zł. 56 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 14. stycznia 1900.

L. cz. E. 562/98 (9) (1432)

Na żądanie Bielskiej kasy oszczędności w Bielsku, zastąpionej przez p. adw. dr. Zygmunta Zeffa w Bielsku, odbędzie się dnia 28 lutego 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya należącej do Maryanny z Sidełków Koziarzowej połowy realności pod lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Trzebionka i pod lk. 5 na Beresce położonej, składającej się z domu drewnianego, osobnej piwnicy z kamienia i i gruntów łącznego obszaru 10 morgów 9778 sążni kw. z przynależnościami.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 zł. czyli 2200 koron.

Najniższa cena wynosi 734 zł. w. a., czyli 1468 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. E. III. 578 99-00 (5) (1429)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 15 marca 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, w Cieszanowie licytacya realności lwh. 654 ks. gr. gm. katastralnej Cieszanów objętej dłużniczki Blimy Drucker własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 zł. aw. czyli 800 kor. a to dom zpn. na 100 zł. (200 k.) a grunt na 300 zł. (600 koron).

Najniższa cena wynosi 250 zł. (500 k.) poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 30 stycznia 1900.

L. cz. E. 758/99 (13) (1442)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek c. k. uprzyw. gal akc. Banku hipot. we Lwowie, postępowanie licytacyjne co do sprzedaży realności lwh. 75 gminy Tyśmienica, zostało zastanowionem wskutek czego termin licytacyjny na dzień 20 lutego 1900 godzinie 9 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica dnia 8 lutego 1900.

L. cz. E. 23/898 (9) (1212)

Dnia 28. marca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 258 ks. gr. gm. kat. Przemyśl.

Budynki oceniono na 900 zł. 70 ct. aw. ogród z przynależnościami na 214 zł. aw.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 593 zł. 02 ct. aw.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. E. 617/98 (3) (1438)

Na żądanie Mojżesza Chaima Bartha, odbędzie się dnia 21 marca 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9 licytacya 1) 3/64 części realności lwh. 35, 2) całej realności lwh 134 ks. gr. gm. kat. Rzegocin, Anny Prokopowicz własnych.

Realności te składają się: ad 1) z czterech domów i gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły, wozu, 2 koni, 2 krów i 2 cieląt ad 2) z gruntu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 242 k. 14 h., przynależności zaś na 15 k. ad 2) na 102 k.

Najniższa cena wynosi ad 1) 164 k. 54 h., ad 2) 68 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 26. stycznia 1900.

L. cz. E. 129/99 (10) (1399)

Dnia 20. marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności obj. wyk. hip. l. 93 i 900 ks. gr. gm. Ciemierzyńce.

Nieruchomość lwh. 93 wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 904 kor., zaś nieruchomość lwh. 900 na 920 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 93 kwotę 602 kor. 66 hal., zaś co do realności lwh. 900 kwotę 613 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. E. 1934/99 (3) (1389)

Dnia 21. marca 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacya niewydzielonej połowy realności lwh. 129 ks. gr. Grabowce, składającej się z domu, budynków gospodarczych i parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa tej połowy realności wynosi 926 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 617 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25. stycznia 1900.

Konkursa.

L. 167. (1329 3—6)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady inżyniera Wydziału powiatowego w Husiatynie z rocznymi poborami łącznie z ryczałtem na objazdy 3.6 0 Koron, rozpisuje się niniejszem na podstawie uchwały Wydziału powiatowego z dnia 16. stycznia 1900 konkurs.

Kandydaci winni się wykazać:

1. Świadectwem zdrowia.
2. Ukończonemi studyami politechnicznemi.
3. Praktyką przynajmniej dwuletnią przy budowie dróg.
4. Obywatelstwem austryackiem.
5. Nieskazitelnym charakterem.
6. Znajomością języków krajowych.
7. Nieprzekroczonym 40 rokiem życia.

W szczególnie uwzględnienia godnych wypadkach, może Wydział powiatowy uwolnić kandydata od warunku ad 2.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego nastąpić będzie mogła stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Husiatynie do 10. marca 1900.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Husiatyn, dnia 10. lutego 1900.

L. Prez. 69 4/00 (1405 2—3)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie przyjmie natychmiast z mianowaną karną obznajomionego dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem 50 koron. Podania należy udokumentować.

Głogów, dnia 13. lutego 1900.

L. 15232/II. (1407 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów pocztowych przy urzędach:

1) w Zarzeczu obok Niska.

2) w Jarocinie w powiecie Niskim.

3) w Porąbce w powiecie Bialskim i

4) w Olszanach w powiecie Przemyskim, tudzież na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym:

5) w Olszanicy obok Ustrzyk dolnych w powiecie Liskim, za kontraktami służbowymi i kaucyami, a mianowicie: dla pierwszych czterech posad po 400, zaś dla piątej posady 800 koron.

Pobory:

Dla Zarzecza:

Płaca rocznych 300 koron,

ryczałt kancelaryjny 80 koron i wynagrodzenie później wyznaczyć się mające za doręczanie posyłek pocztowych.

Dla Jarocina:

Płaca rocznych 300 koron,

ryczałt kancelaryjny 80 koron i oznaczyć się mające wynagrodzenie za doręczanie posyłek, jakoteż na posłańca pieszego pomiędzy Jarocinem i nowo zaprowadzić się mającym urzędem pocztowym w Zarzeczu obok Niska.

Dla Porąbki:

Płaca rocznych 300 koron,

ryczałt kancelaryjny 80 koron i oznaczyć się mające wynagrodzenie za codziennego posłańca pieszego do Kent i z powrotem, jakoteż za doręczanie posyłek pocztowych.

Dla Olszan:

Płaca rocznych 300 koron.

ryczałt kancelaryjny 80 koron i później oznaczyć się mające wynagrodzenie za doręczanie posyłek.

Dla Olszanicy koło Ustrzyk:

Płaca rocznych 800 koron,

za służbę telegraficzną 570 koron,

ryczałt kancel. 200 koron i później oznaczyć się mające wynagrodzenie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 13. lutego 1900.

L. 44 Pr. R. sz. kr. (1406 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka ruskiego, jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej, jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 r.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10. marca br.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki naucz. zastęp. a pragną, aby ta ich służba była im policzona do stabilizacyi i w celu przyznania im dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od kiedy, przez jaki czas i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki nauczycielskie.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 10. lutego 1900.

L. cz 51/00 (1451 1—3)

Konkurs

Na systemizowaną posadę lekarza miejskiego w Mikołajowie nad Dniestrem.

Posada będzie nadaną na pierwszy rok prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya jednak bez prawa do emerytury.

Płaca roczna wynosi 1000 koron.

Obowiązki lekarza określa instrukcya służbowa wydana przez c. k. Namiestnictwo d. 12 czerwca 1897 l. 34541, nadto winien lekarz bezpłatnie leczyć funkcyonaryuszów gminnych.

Kompetenci mają się wykazać:

1 dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej;

2. prawem obywatelstwa austryackiego,

3. najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim,

4. świadectwem zdrowia wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego,

5. nieskazitelnym charakterem,

6. znajomością języków krajowych.

Podania należy wnosić do urzędu miejskiego najpóźniej do dnia 31 marca 1900 r.

Z Urzędu miejskiego

Mikołajów dnia 16. lutego 1900

Burmistrz.

L. cz. 13379/00 (1444)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galic. krajowej dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia posada służbowa dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego ze stanowiskiem służbowem w Kolbuszowy, względnie posada geometry ewidencyjnego 2 klasy i posada elewa ewidencyjnego z innem stanowiskiem służbowem.

Starsi geometrzy ewidencyjni i geometrzy ewidencyjni 1 i 2. klasy, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowymym do Kolbuszowy, jako też kandydaci o posadę geometry ewidencyjnego 2 klasy, względnie o posadę elewa ewidencyjnego, mają swe należycie udokumentowane podania w terminie czterotygodniowym wnieść do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kandydaci, którzy nie pozostają w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej i fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości języków, niemniej dotychczasowej służby, względnie zatrudnienia, wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrem postępem studyów z matematyki, geometryi wykreślnej i geodeyi.

Kandydaci o posadę elewa ewidencyjnego mają oprócz tego przedłożyć rewers sustentacyjny.

Elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach jako urzędnicy ewidencyjni XI. klasy rangi w myśl art. III. ustawy z dnia 23 maja 1883 (Dz pp. nr. 84).

C. k. galic, krajowa Dyrekcya skarbu.

Upadłości.

L. cz. S. 1/00 1 (1346 2—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział IV. w Stanisławowie ogłasza konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 l. 1 Dz. u. p., położony majątek do Berischa Di ka należący.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu krajowego Sokalowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zarządcą masy ustanawia się pana adw. dr. Melitona Buczyńkiego w Stanisławowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w który to celu wyznacza się termin na dzień 19. lutego 1900 o godz. 9 rano.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiekbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym wedle przepisów ustawy konkursowej pod rygorem tamże zagrożonych skutków prawnych i podać ją na terminie na dzień 26. marca 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2 wyznaczonym do oznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią nawet spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onegoż i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej będą umieszczane w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Stanisławów, dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. V. 5/91 24 (1352 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej, że przeciw przedłożonemu przez zarządcę masy konkursowej trzeciemu projektowi repartycyi, który u komisarza konkursowego przeglądnąć lub odpisać mogą wolno im do dnia 10. marca 1900 zgłosić na piśmie lub ustnie zarzuty.

Zarazem do przesłuchania na możliwie wniesione zarzuty przeciw projektowi repartycyi i ustalenia takowego jak wreszcie do powzięcia uchwały ozółu wierzycieli co do likwidowanych wydatków i zasług wyznacza się termin na dzień 12. marca 1900 o 10 rano, na który zarządcę masy i wydział wierzycieli się wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. Nc. I. 1091 35 (1368 3—3)

Do wyboru innego zastępcy Zarządcy masy konkursowej Adolfa i Norberta Wachtlów z Czarnej w miejsce u hylonego wyboru Berla Grünsteina z Czarnej, wzywam wszystkich wierzycieli konkursowych na audyencyę na dzień 6. marca 1900 o godz. 10 rano w sądzie powiatowym w Pilznie, biuro Nr. 6.

Pilzno, dnia 6. lutego 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/98 25 (1343 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach jako konkursowy ogłasza, że konkurs na majątek Edmunda Seidlera i Witolda Zabkaja, kupców z Brzeżan, uchwałą z dnia 14. czerwca 1898 l. cz. S. 3/98 1 otworzony równocześnie na zasadzie §. 154 ust. konk. został zniesiony.

Brzeżany, 31. grudnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 15747

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckiem z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. up. nr. 16 z roku 1892) reskryptem z d. 10 lutego br. L. 5085 wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z natępującemi zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie:

z okręgów rządowych: 1. Magdeburg w Królestwie pruskiem, 2. Zwikau w Saksonii.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej" aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. ministerstwa z dnia 25 stycznia br. L. 3081 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 3 lutego 1900 L. 10177.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 16.742.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń w Galicyi **c. k. Namiestnictwo w Wiedniu**, znosząc swój reskrypt z 26. stycznia 1900 l. 7.749, ogłoszony tutejszem obwieszczeniem z 2. lutego b. r. l. 10.962, wzbroniło rozporządzeniem z 13. lutego 1900 l. 13.356 przywozu do Niższej Austryi zwierząt racicowych z politycznych powiatów: **Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, i Strzyżów.**

Przywóz jednak bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź na zwierzęcy targ centralny (targ kontumacyjny) w Wiedniu dozwolony jest pod następującymi warunkami:

1. Na dotyczących paszportach bydlęcych weterynarz urzędowy ma potwierdzić, że miejsce pochodzenia zwierząt jest wolne od zarazy, a stan zdrowia zwierząt jest niepodejrzany.

2. Wagony, do których załadowano takie zwierzęta, mają być zaopatrzone kartkami z napisem: „Zwierzęta podejrzane o zarazę" („seuchenverdächtige Thiere") podobnie jak wagony, którymi się przewozi bydło podejrzane o zarazę płucną na wiedeńską centralną targowicę bydlęcą (na targ kontumacyjny).

3. Takie zwierzęta wolno przywozić na sprzedaż tylko w piątek każdego tygodnia.

4. Wyładowanie tych zwierząt ma się odbyć na dolnej części rampy zwierzęcej, a po weterynarskich oględzinach mają być zwierzęta, jeśli się okażą zdrowemi, odprowadzone do stajen rzeźni w St. Marx najkrótszą drogą przez plac kontumacyjny i przez bramę tam się znajdującą; po odprowadzeniu zwierząt należy odnośną drogę oczyścić i odwietrzyć.

5. Do wyładowania i pędzenia takich zwierząt należy używać osobnych ludzi, którzy nie mają żadnego zajęcia w innych oddziałach targowicy, a których po uskutecznieniu wyładowania należy najgruntowniej oczyścić i odwietrzyć pod kierownictwem i nadzorem weterynarskim.

W tym celu należy takich ludzi zaopatrzyć w osobną odzież, podobnie jak to jest przepisane §. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 19. lipca 1879 (Dz. u. p. Nr. 108 i 109) dla robotników używanych do odwietrzania wagonów.

6. Nadeszłe zwierzęta mają być sprzedane w sobotę w czasie od godz. 9 do 2 na targu kontumacyjnym, a następnie odwiezione zaprzęgami końskimi do rzeźni w Gumpendorf, Meidling i Hernals i tu ustawione w oddziałach stajen, przeznaczonych wyłącznie do tego celu (w stajniach kontumacyjnych).

Wozy, użyte do przewozu, muszą w każdym razie być poddane przepisanemu oczyszczeniu i odwietrzeniu pod nadzorem weterynarskim jeszcze przed opuszczeniem odnośnej rzeźni.

Odwietrzenie ma być potwierdzone w sposób przepisany dotyczącą ustawą.

7. Bydło rogate nie odwiezione w tym samym dniu, ma być bezwarunkowo odprowadzone do rzeźni w St. Marx i tu poddane rzezi.

8. Wszystko bydło ma być zabite w tym tygodniu, w którym je sprowadzono.

9. Sprowadzanie z będących w mowie obszarów zamkniętych z powodu zarazy pyskowo-racicowej bydła przeznaczonego na rzeź wprost przez rzeźników, jest dozwolone przy zachowaniu pod tym względem obowiązujących przepisów.

Przywóz do Austryi Niższej świń przeznaczonych na rzeź z powiatów niezamkniętych Galicyi dozwolony jest tylko do stacyj kolejowych znajdujących się najbliżej miejsca przeznaczenia, zkąd mają być odwiezione na wozach do miejsca przeznaczenia, jeżeli przy oględzinach weterynarskich okażą się zdrowemi, i tam wybite zaraz bez zmiany stanowiska.

Przywóz świń rzeźnych z gmin wolnych od zarazy powiatów wymienionych na początku niniejszego obwieszczenia, dozwolony jest tylko do Wiednia (St. Marx) do rzeźni Towarzystwa produkcyjnego (Productiv Gesellschaft). Dotyczące transporty winny jednak być zaopatrzone przepisanymi paszportami, **do których ma być dołączone potwierdzenie weterynarza urzędowego,** że zwierzęta bezpośrednio **przed wyprowadzeniem z miejscowości pochodzenia** były badane przez tegoż weterynarza, i że miejscowość ta jest wolną od zarazy pyskowo-racicowej.

Wagony, do których załadowano takie świnie, należy zaopatrzyć kartkami z napisem: „zwierzęta podejrzane o zarazę" (seuchenverdächtige Thiere) podobnie jak wagony użyte do przewozu do Wiednia podejrzanego o zarazę bydła rogatego.

Wyładowanie takich świń w Wiedniu (St. Marx), przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności, może się odbywać na oddziale rampy dla nierogacizny, przeznaczonej dla rzeźni Towarzystwa produkcyjnego.

Przywóz świń przeznaczonych do chowu (Zucht- und Nutzschweine) z Galicyi do Austryi Niższej jest według ustępu 6 rozp. c. k. Namiestnictwa w Wiedniu z 18. grudnia 1899 l. 113.044 (ustęp 9. alin. trzecia tutejszego obwieszczenia z 3. stycznia 1900 l. 129.881) wzbroniony.

Te przepisy nie naruszają tranzytowego ruchu kolejowego wzmiankowanemi zwierzętami z tych powiatów przez Austryę Niższą.

Przekroczenia powyższych zarządzeń, które obowiązują od 17. lutego bież. r., karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Nadto do zwierząt wprowadzonych wbrew zakazowi zastosowane będą przepisy ustawy o tłumieniu chorób stadnych z r. 1880 Nr. 35 Dz. u. p. i odnośnych rozporządzeń wykonawczych Nr. 36 Dz. u. p.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. Cw. III 282/00 (1) (1342)

Przeciw Józefowi Weissowi którego dowód doręczenia dotychczas nie nadszedł, a z powodu grożącego przedawnienienia prawa wekslowego wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Firmę Carl Joh Merkens pozew o 853 ko- 50 hal.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 30. stycznia 1900 l. cz. Cw. III. 282/00 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Weissa ustanawia się Pana Dra W. Rabinowicza adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki odnośny dowód doręczenia nie nadejdzie lub on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział III.

Kraków, dnia 14 lutego 1900.

L. cz. C. II. 12/00 (1) (1401 1—3)

Przeciw firmie S. G. Maranz której miejsce pobytu jest poza granicą Państwa austryackiego wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez B. Schwagra pozew o zapłatę kwoty 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 20. lutego 1900 przed południem.

Celem strzeżenia praw firmy S. G. Maranz ustanawia się Pana adwokata Dra Fromnickiego w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie firmę S. G. Maranz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, dnia 9. lutego 1900.

L. cz. Firm. 2/900 XVII. 16/90 (1080)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek firmy handlowych „Józef Bromowicz i Ska uprzywilejowana fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Krakowie z powodu rozwiązania kontraktu spółki.

Kraków, dnia 19. stycznia 1900.

L. 13.372/1900. (1403 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem ogłasza się na podstawie §. 42. p. w. cz. I. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 22. stycznia 1900 Nr. 221 praes. II. a ustanowiony dla Galicyi do głównego poboru wojskowego w roku 1900 plan podróży i czynności ruchomych komisyj poborowych.

Komenda uzupełniająca Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie podróży w miesiącu			Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju	marcu	kwietniu	maju
C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.									
13.	1	Bochnia	Bochnia	19 Bochnia			20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31	2, 3, 4, 5, 6, 7	
		Kraków miasto	Kraków		8 Kraków			9, 10, 11—18, 19, 20, 21, 23	
		Chrzanów	Chrzanów		24 Chrzanów			25, 26, 27, 28, 30	1
			Jaworzno			2 Jaworzno			3, 4
			Krzeszowice			5 Krzeszowice 11 Kraków			7, 8, 9, 10
	2	Podgórze	Podgórze	19 Podgórze			20, 21, 22, 23, 24		
		Kraków powiat	Kraków	25 Kraków			26, 27, 28, 29, 30, 31	2, 3	
		Wieliczka	Wieliczka		4 Wieliczka 11 Kraków			5, 6, 7, 9, 10	
			Dobczyce		18 Dobczyce 24 Kraków			19, 20, 21, 23	
20.	1	Gorlice	Gorlice	18 Gorlice			19, 20, 21, 22, 23, 24		
			Biecz	25 Biecz			26, 27		
		Grybów	Grybów	28 Grybów	5 powrót		29, 30, 31	2, 3, 4	
	2	Limanowa	Limanowa	18 Limanowa			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28		
			Muszyna	29 Muszyna			30, 31		
		Nowy Sącz	Nowy Sącz		1 Nowy Sącz			2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11	
		Nowy Targ	Nowy Targ		24 Nowy Targ	5 powrót		25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4,
56.	1	Biała	Kęty	18 Kęty			19, 20, 21		
			Oświęcim	22 Oświęcim 27 Biała			23, 24, 26		
			Biała		1 Żywiec		28, 29, 30, 31		
		Żywiec	Żywiec		12 Wadowice			2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11	
			Wadowice		24 po południu Kalwarya			18, 19, 20, 21, 23, 24	
			Kalwarya		29 Zator			25, 26, 27, 28	
		Wadowice	Zator			2 Maków		30	1
			Maków			4 po południu Jordanów			3, 4
			Jordanów			8 Myślenice			5, 7
		Myślenice	Myślenice			13 powrót			9, 10, 11, 12
57.	1	Jasło	Jasło	19 Jasło			20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31		
			Brzostek		1 Brzostek			2, 3	
		Pilzno	Pilzno		4 Pilzno 11 Tarnów			5, 6, 7, 9, 10	
		Dąbrowa	Dąbrowa		17 Dąbrowa			18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27	
		Tarnów	Tarnów		28 Tarnów			30	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11
	2	Brzesko	Wojnicz	18 Wojnicz			19, 20, 21, 22		
			Brzesko	23 Brzesko	4 Tarnów		24, 26, 27, 28, 29, 30, 31	2, 3	
C. i k. Komenda X. korpusu w Przemyślu.									
9.	1	Kałusz	Kałusz	18 Kałusz			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28		
		Dolina	Rożniatów	29 Rożniatów	2 po południu Dolina		30, 31	2	
			Dolina					3, 4, 5, 6	
			Bolechów		7 Bolechów			9, 10, 11	
		Stryj	Stryj		12 Stryj 29 Skole			17, 18, 25, 26, 27, 28	
			Skole			4 po południu powrót		30	1, 2, 3, 4
	2	Żydaczów	Mikołajów		29 Mikołajów	3 Żydaczów		30	1, 2
			Żydaczów			6 Żurawno			4, 5
			Żurawno			10 powrót			7, 8, 9
10.	1	Brzozów	Brzozów	18 Brzozów			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26		
			Dynów	27 Dynów			28, 29, 30, 31		
		Przemyśl	Krzywcza		1 Krzywcza			2, 3, 4	
			Przemyśl		4 po południu Przemyśl			5, 6, 9, 10, 11, 17, 18, 25	
		Dobromil	Dobromil		26 Dobromil			27, 28, 30	1
			Bircza			2 Bircza 8 powrót			3, 4, 5, 7
40.	1	Ropczyce	Dębica	18 Dębica			19, 20, 21		
			Ropczyce	22 Ropczyce			23, 24, 26, 27, 28, 29		
		Strzyżów	Strzyżów	30 Strzyżów			31	2, 3, 4, 5, 6, 9, 10	
		Rzeszów	Rzeszów		11 Rzeszów			25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10
	2	Kolbuszowa	Sokołów	18 Sokołów			19, 20, 21		
			Kolbuszowa	22 Kolbuszowa			23, 24, 26, 27, 28, 29, 30		
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	31 Tarnobrzeg	11 Rzeszów			2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10	
		Mielec	Mielec		24 Mielec	5 powrót		25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4

Komenda uzupełniająca Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa powiat	Stawiennictwa miejsce	Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie podróży w miesiącu maju	Dnie poboru w miesiącu marcu	Dnie poboru w miesiącu kwietniu	Dnie poboru w miesiącu maju
45.	1	Lisko	Lutowiska	18 Lutowiska			19, 20		
			Ustrzyki dolne	21 Ustrzyki dolne			22, 23, 24		
			Lisko	25 Lisko			26, 27, 28, 29		
			Baligród	29 po południu Baligród			30, 31	2	
		Sanok	Sanok		2 po południu Sanok			3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 17, 18	
			Rymanów		24 Rymanów			25, 26, 27, 28	
		Krosno	Krosno		29 Krosno	10 powrót		30	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9
77.	1	Stary Sambor	Stary Sambor	18 Stary Sambor			19, 20, 21, 22, 23, 24		
		Turka	Turka		25 Turka		26, 27, 28, 29, 30, 31	2, 3, 4	
		Sambor	Sambor		5 Sambor			6, 9, 10, 11, 17, 18, 25, 26, 27, 28	
		Drohobycz	Drohobycz		29 Drohobycz	12 powrót		30	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11
89.	1	Rawa	Rawa	18 Rawa			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31		
		Gródek	Janów		1 Janów			2, 3, 4	
			Gródek		5 Gródek			6, 9, 10, 11, 17, 18	
		Mościska	Mościska		24 Mościska	1 po południu Sądowa Wisznia		25, 26, 27, 28, 30	1
			Sądowa Wisznia			6 powrót			2, 3, 4, 5
	2	Rudki	Komarno	18 Komarno 23 po południu Rudki			19, 20, 21, 22, 23		
			Rudki	29 Jaworów			24, 26, 27, 28		
		Jaworów	Jaworów		5 po południu Krakowiec		30, 31	2, 3, 4, 5	
			Krakowiec		12 powrót			6, 9, 10, 11	
90.	1	Nisko	Nisko	18 Nisko			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28		
		Łańcut	Leżajsk	28 po południu Leżajsk	4 Łańcut		29, 30, 31	2, 3	
			Łańcut		12 Jarosław			5, 6, 9, 10, 11	
	2	Przeworsk	Przeworsk	18 Przeworsk			19, 20, 21, 22, 23, 24		
		Cieszanów	Cieszanów	25 Cieszanów			26, 27, 28, 29, 30		
			Lubaczów	30 po południu Lubaczów	7 Jarosław		31	2, 3, 4, 5, 6	
		Jarosław	Jarosław			1 Sieniawa		9, 10, 11, 17, 18, 25, 26, 27, 28, 30	
			Sieniawa			8 powrót			2, 3, 4, 5, 7

C. i k. Komenda XI. korpusu we Lwowie.

Komenda uzupełniająca Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa powiat	Stawiennictwa miejsce	Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie podróży w miesiącu maju	Dnie poboru w miesiącu marcu	Dnie poboru w miesiącu kwietniu	Dnie poboru w miesiącu maju
15.	1	Zbaraż	Zbaraż	18 Zbaraż			19, 20, 21, 22, 23, 24		
		Skałat	Skałat	25 Skałat	4 Trembowla		26, 27, 28, 29, 30, 31	2, 3	
		Trembowla	Trembowla		12 Tarnopol 24 Trembowla			5, 6, 9, 10, 11—25, 26, 27, 28	
		Tarnopol	Tarnopol		29 Tarnopol			30	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12
24.	1	Śniatyn	Śniatyn	18 Śniatyn			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28		
		Kosów	Kosów	29 Wiżnica	24 Kosów	5 Peczeniżyn		25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4
		Peczeniżyn	Peczeniżyn			11 powrót			7, 8, 9, 10
	2	Kołomyja	Kołomyja				19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31		
30.	1	Lwów miasto	Lwów				19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31	2	
		Lwów powiat	Lwów					3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 25, 26, 27, 28, 30	1
	2	Sokal	Sokal	18 Sokal	1 Żółkiew		19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31		
		Żółkiew	Żółkiew		12 Lwów 24 Żółkiew 28 powrót			2, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11—25, 26, 27	
55.	1	Podhajce	Podhajce	18 Podhajce			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29		
		Przemyślany	Przemyślany	30 Przemyślany			31	2, 3, 4	
			Gliniany		5 Gliniany			6, 9, 10, 11	
	2	Brzeżany	Brzeżany		12 Brzeżany	4 po południu Bóbrka		17, 18, 25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4 przed południem
		Bóbrka	Bóbrka			13 powrót			5, 7, 8, 9, 10, 11, 12
		Buczacz	Buczacz	18 Buczacz	4 Brzeżany		19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31	2, 3	
		Rohatyn	Rohatyn		24 Rohatyn	2 Bursztyn		25, 26, 27, 28, 30	1
			Bursztyn			10 powrót			3, 4, 5, 7, 8, 9
58.	1	Bohorodczany	Bohorodczany	18 Bohorodczany			19, 20, 21, 22, 23, 24		
		Nadwórna	Nadwórna	25 Nadwórna			26, 27, 28, 29, 30, 31	2, 3	
		Stanisławów	Stanisławów		4 Stanisławów			5, 6, 9, 10, 11, 17, 18, 25, 26, 27, 28, 30	
	2	Horodenka	Obertyn	18 Obertyn			19, 20, 21, 22		
			Horodenka	23 Horodenka	1 Stanisławów		24, 26, 27, 28, 29, 30, 31		
		Tłumacz	Tłumacz		24 Tłumacz	9 powrót		25, 26, 27, 28, 30	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8

Komenda uzupełniająca Nr.	Nr. komisyi asententrunkowej	Stawiennictwa powiat	Stawiennictwa miejsce	Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie podróży w miesiącu maju	Dnie poboru w miesiącu marcu	Dnie poboru w miesiącu kwietniu	Dnie poboru w miesiącu maju
80.	1	Kamionka	Kamionka	18 Kamionka			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31	2	
		Złoczów	Złoczów		3 Złoczów			4, 5, 6, 9, 10, 11, 17, 18, 25, 26, 27, 28	
			Zborów		29 Zborów	8 powrót		30	1, 2, 3, 4, 5, 7
	2	Brody	Brody	18 Brody	1 Załośce		19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31		
			Załośce		7 powrót			2, 3, 4, 5, 6	
95.	1	Borszczów	Borszczów	18 Borszczów			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27		
			Mielnica	28 Mielnica	4 Czortków		29, 30, 31	2, 3	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki			1 Zaleszczyki 8 Tłuste			2, 3, 4, 5, 7
			Tłuste			13 powrót			9, 10, 11, 12
	2	Husiatyn	Husiatyn	18 Husiatyn			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30		
		Czortków	Czortków	31 Czortków				2, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11	

C. k. galicyjskie Namiestnictwo.

Lwów, dnia 9. lutego 1900.

L. 16.363.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. lutego 1900.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Łańcut	Albigowa (ob. dw.), Brzyskowola, Dębina, Krzemienica (ob. dw.), Przedmieście.
	Pilzno	Czarna, Dobrków, Dulczówka, Gołęczyna Lipiny, Łęki górne, Machowa, Parkosz, Pilzno, Siedliska, Zwiernik.
	Przeworsk	Gać, Markowa.
	Ropczyce	Gnojnica, Gumniska fox, Mała, Zagorzyce.
	Rzeszów	Bratkowice.
	Sanok	Wola krecowska (ob. dw.).
Wąglik	Rawa	Monasterek (ob. dw.).
Nosacizna	Dąbrowa	Siedliszowice.
	Wieliczka	Zagórze.
Parchy	Biała	Oświęcim.
	Brzozów	Górki.
	Krosno	Iwonicz, Jedlicze (ob. dw.), Moderówka (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Jaworów	Mołoszkowice.
	Mościska	Hodynie.
	Rawa	Dyniska (ob. dw.). Karów (ob. dw.), Rzeczyca.
	Złoczów	Stronibaby.
	Żółkiew	Załozy.
Pomór świń	Brzeżany	Płaucza mała.
	Cieszanów	Gorajec.
Wścieklizna	Chrzanów	Myślachowice.
	Lwów	Lesienice.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 lutego 1900.

L. cz. A. 342 99 (3) (1098 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Katarzyna Medwid zmarła dnia 23 lipca 1899 w Dzwiniaczce bez pozostawienia rozp rządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Nykoły Medwidia i Naści Swerbywus nie jest znanem, wzywa się ich aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż wprzeciwnym razie zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Antonim Sokołowskim w Dwiniaczce przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 9 października 1899.

L. cz. Dz. hip. 646 99 (1044)

Karolowi Mielnikowi synowi Jana ostatniem razem w Czernilowie maz. zamieszkałemu w jego sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o intabulacyę praw własności whl. 194 gm. Czernilów maz. na rzecz Onyśka Celesyńskiego ma być doręczoną u hwała z dnia 14 kwietnia 1898 l. cz. whl. 194, Czernilów maz.

Ponieważ Karol Mielnik obecnie w Brazyli przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dr. Czekaluka z substytucye Dr. Jampolera adw. w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy,
Oddział IV.

Tarnopol, dnia 20. marca 1899.

L. cz. Dz. hip. 335|99 (1045)

Iwanowi Petryszynemu ostatniem razem w Czystyłowie zamieszkałemu jego sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o intabulacyę praw własności whl. 21 gm. kat. Czystyłów ma być doręczoną uchwała z dnia 15 czerwca 1898 l. cz. whl. 21 Czystyłów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Iwan Patryszyn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana Dr. Czekaluka ze substytucyą Dra Jampolera adwokatów Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Petryszyna, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 30. marca 1899.

L. cz. 13/98 170 (1077)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako sąd konkursowy w sprawie upadłości Henryka Eintrachta usunął dotychczasowego zastępcę zarządcy masy konkursowej Zygmunta Gleitzmana z poruczonego mu urzędu i w miejsce jego zamianował zastępcą zarządcy powyższej masy konkursowej p. Dra Salamona Scholema, adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12. stycznia 1900.

L 8283.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan epizoocyj, a szczególnie zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z dnia 18. listopada 1899 roku L. 113.741 zarządza na zasadzie §. 3 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p Nr. 35), co następuje:

1. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie), wolno przy zachowaniu obowiązujących przepisów, pędzić z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

2. Do powiatów politycznych dalej położonych wolno zwierzęta racicowe przewozić tylko koleją lub wozami, z zaprzęgami końskimi.

3. Zwierzęta przeznaczone do transportu kolejowego należy pędzić do lub od najbliższej stacyi kolejowej, najkrótszą drogą dopędową z omijaniem miejscowości zapowietrzonych i obszarów zamkniętych.

4. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę znajdują się w sąsiednim powiecie politycznym lub przywiezione na targowicę koleją lub wozami z dajszych powiatów mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości, bezpośrednio przylegającego powiatu jeśli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez weterynarza pełniącego nadzór na tej targowicy, że ich stan zdrowia jest zupełnie nieposdejrzany.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które obowiązuje w trzy dni po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. lutego 1900.

L. cz T. 13,99 2 (1120 3—3)

Wzywamy dzierżyciela zgubionego wekslu z daty Kosów 1. lipca 1898, na sumę 500 zł. w 6 miesięcy od daty płatną przez Ruchlę Schauber na jej własne zlecenie wystawionego, a przez Samuela Jägermana akceptowanego, ażeby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu przedłożył tutejszemu sądowi tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu amortyzacya owego wekslu orzeczoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 2648 Stow. I. 195 (1155)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Pierwsze galicyjskie i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, Towarzystwo dostaw rękodzielniczych dla ck. armii z ograniczoną poręką“ dnia 18. grudnia 1899 w rejestrze handlowym stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, uwidoczniono, że wskutek uskutecznionego dnia 28 sierpnia 1899 na walnem zgromadzeniu wyboru, w skład dyrekcyi obecnie wchodzą:

Bolesław Mikuliński i Aleksander Gertritz jako dyrektorowie, zaś Ferdynand Gross, Ferdynand Majerski i Ignacy Wurm jako zastępcy dyrektorów, jako ponownie wybrani Karol Wenzel jako dyrektor wybrany w miejsce ustępującego Jana Spożarskiego.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 18. stycznia 1900.

L. cz. Cw. IV. 11 00 (5) (1157)

Przeciw Izydorowi i Wandzie Weberom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez galicyjską Kasę Oszczędności we Lwowie pozew wekslowy o 410 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano powyższym dłużnikom do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw powyższych dłużników ustanawia się Pana Dra Rubina Sokala adwokata kraj. we Lwowie kuratorem, który ich zastępywać będzie, na ich koszt i i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C k. Sąd krajowy j. handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 17. stycznia 1900.

L. cz. IV. 244 97 (7) (1137 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakima Boreckiego, iż dnia 16. lutego 1897 zmarł w Kadłubiskach ojciec tegoż Piotr Borecki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie się do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Dra Saulem Kiniowerem, adwokatem krajowym w Brodach przeprowadzone i część spadku jemu przypadająca dla niego zachowaną zostanie.

Brody, dnia 12 czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Na zasadzie uchwały Wydziału wierzycieli z dnia 12. lutego 1900 r. podaje do publicznej wiadomości, że ruchomości należące do masy konkursowej firmy Kurzmann i Spira w Podgórzu, wyszczególnione w inwentarzu pod II. A. B. i D. jako to świece stearynowe, świece parafinowe, stearyna, urządzenie sklepowe i t. p. sprzedane zostaną w drodze licytacyi ofertowej.

Każdy chęć kupna mający winien złożyć pisemną ofertę do rąk podpisanego zarządcy masy konkursowej dr. Jakóba Aronsohna, adwokata krajowego w Podgórzu ul. Krakowska Nr. 5, najpóźniej do dnia 24. lutego 1900 do godziny 12 w południe. Późniejsze oferty nie będą uwzględnione.

Do oferty należy dołączyć wadyum w kwocie 2000 K.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze zarządcy masy dnia 25. lutego 1900 o godzinie 11 przed południem.

Wydział wierzycieli masy konkursowej zastrzega sobie prawo przyjęcia lub nie przyjęcia oferty według własnego uznania. Oferent, którego oferta przez Wydział wierzycieli przyjętą będzie, winien całą ofiarowaną cenę kupna złożyć do rąk zarządcy masy w przeciągu 48 godzin po otrzymaniu zawiadomienia, że oferta jego została przyjętą, a to pod rygorem utraty złożonego wadyum.

Zakupione towary i ruchomości winien będzie nabywca odebrać sobie w posiadanie w przeciągu dni 90 a to na własny swój koszt.

Ruchomości wszystkie sprzedaje się ryczałtem tak jak stoją i leżą i jak są objęte inwentarzem, a masa konkursowa nie przyjmie żadnej odpowiedzialności ani poręczenia za jakość, ilość, gatunek i możliwe uszkodzenia towaru.

Inwentarz masy konkursowej można przejrzeć w biurze zarządcy masy konkursowej w zwykłych godzinach biurowych; towary zaś sprzedać się mające można oglądać we fabryce świec przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 60 w Podgórzu począwszy od dnia 20 lutego 1900 r. za poprzedniem zgłoszeniu się w biurze zarządcy masy pomiędzy godziną 9 a 12 przed południem.

Podgórze, dnia 14. lutego 1900.

Dr. Jakób Aronsohn.
zarządca masy konkursowej firmy Kurzmann i Spira.

Zaproszenie

na XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które dnia 27. lutego 1900 o godzinie 3 po południu w kancelaryi tejże kasy się odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i przedłożenie rachunków za r. 1899.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej o udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
3. Podział czystego zysku.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1900.
5. Ewentualne wnioski członków.

W Bołszowcach, dnia 11. lutego 1900,

Krajkowski Michał m. p.
zastępca prezesa.

Furman Michał m. p.
sekretarz.

L. 6778. (1479)

Ogłoszenie.

W krajowych niższych szkołach rolniczych:
w Bereżnicy, p. Stryj, w Horodence, w Jagielnicy, w Kobierniczach, p. Kęty, w **Suchodole, p. Krosno** zaczyna się rok szkolny 1900/1901 **z dniem 1. lipca 1900 r.**

Krajowe niższe szkoły rolnicze mają na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościan na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.

Cały kurs nauki trwa trzy lata: Wszyscy uczniowie mieszkają w zakładzie. Opłata za utrzymanie w zakładzie wynosi 150 koron półrocznie. **Uczniowie niezamożni** mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego, to znaczy dostają **bezpłatnie** pomieszkanie, wikt i odzież

Podania o przyjęcie, do którejkolwiek z wymienionych powyżej szkół rolniczych wnosić należy najdalej do 31. maja b. r. do Dyrekcyi szkoły. Do podania (wolne od stempla) należy dołączyć:

a) metrykę urodzenia na dowód, że kandydat ukończył 16 lat,
b) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza,
c) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej i świadectwo moralności,
d) świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę szkoły składają kandydaci **egzamin wstępny,** celem wykazania dostatecznego przygotowania do dalszego kształcenia się w szkole rolniczej.

Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10. lutego 1900,

C. k. uprzyw. austryacki Zakład dla handlu i przemysłu.

OBWIESZCZENIE.

Dwudzieste czwarte **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** akcyonaryuszów c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, odbędzie się

we wtorek, dnia 3. kwietnia b. r. o godz. 5 wieczór

w wielkiej sali uroczystej austryackiego Stowarzyszenia inżynierów i architektów (I., Eschenbachgasse 9.)

Przedmioty obrad są:

1. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego o zamknięciu rachunku roku 1899 i uchwalenie takowego.
3. Postanowienie nad użyciem czystego dochodu roku 1899.
4. Zmiana §§. 4, 5, 9, 10, 14, 15, 16, 19, 34, 73, 75 i 85 statutów.
5. Postanowienie nad użyciem dochodu osiągniętego przez wydanie 62.500 akcyj na nominalną sumę 160 zł.
6. Uchwalenie wyborów do Rady zawiadowczej według §§. 23 i 24 statutów.
7. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1900.

Zaprasza się niniejszem panów akcyonaryuszów, mających prawo głosowania, którzy życzą sobie brać udział w tem Walnem Zgromadzeniu, by akcye swe wraz z kuponami, lub w miejsce takowych odnośne rewersa depozycyjne, **najpóźniej 6. marca b. r.** jako ostateczny termin statutowy Zakładowi złożyli, a mianowicie:

we Wiedniu w likwidaturze Zakładu (I., Am Hof 6) w zwykłych dniach od godziny 9—12,
w Bernie, Karlsbadzie, Lwowie, Pradze, Reichenbergu, Tryeście i Opawie, we filiach Zakładu,
w Budapeszcie, w Węgierskim Powszechnym Banku kredytowym,
w Berlinie, w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego, lub w Banku dla handlu i przemysłu, lub u S. Bleichrödera, lub u Mendelsohna i Sp.,
w Wrocławiu, w Towarzystwie bankowem Szląskiem,
w Dreźnie, u Günthera i Rudolpha,
w Frankfurcie nad Menem, u M. A. Rotschilda i Synów,
w Hamburgu, u L. Behrensa i Synów,
w Kolonii, u Sal. Oppenheima jr. i Sp.,
w Lipsku, przy Powszechnym niemieckim Zakładzie kredytowym,
w Monachium, u Mercka, Finka i Sp.,
w Paryżu, u de Rothschilda Fréres.

Akcye lub rewersa depozycyjne należy podać w porządku arytmetycznym w niżej podpisanym Zakładzie za pomocą pojedyńczej, w obcych miejscach depozytowych za pomocą podwójnej konsygnacyi na co udzielone zostanie oddawcy pokwitowanie na takowe, na mocy którego po odbytem Walnem Zgromadzeniu akcye lub rewersa depozycyjne zostaną zwrócone.

Zamknięcie rachunków roku 1899 wraz ze sprawozdaniem zostanie tym legitymowanym do wzięcia udziału na Walnem Zgromadzeniu panom akcyonaryuszom, kilka dni przed Walnem Zgromadzeniem rozesłane.

Każde 25 akcyj daje prawo do jednego głosu. Więcej właścicieli po mniej jak 25 akcyj, mogą ze swego grona jednego wspólnego pełnomocnika zamianować, który brać może udział na Walnem Zgromadzeniu, jeśli liczba przez niego zastąpionych akcyj najmniej 25 wynosi.

Akcyonaryusz, życzący sobie oddać swój głos przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, powinien pełnomocnictwo opiewające na nazwisko wykazanego zastępcy na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystawić i własnoręcznie podpisać.

Panowie akcyonaryusze, którzy w ten sposób wchodzą w posiadanie przez pełnomocnictwa udzielanych głosów, winni przeniesione na nich karty legitymacyjne (dokumenta pełnomocnicze) najpóźniej jeden dzień przed Walnem Zgromadzeniem Dyrekcyi wręczyć.

W tym celu uprasza się znajdujące się w ich posiadaniu własne, lub na nich przeniesione karty legitymacyjne od 24. marca do 2. kwietnia b. r. włącznie w likwidaturze Zakładu w godzinach urzędowych wyżej wymienionych oddawać, za które to zostanie im wręczoną karta legitymacyjna, wykazująca ogólną liczbę przez nich uprawnionych głosów.

Spisy uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów na tem Walnem Zgromadzeniu wydaje się od dnia 24. marca b. r. tamże, za okazaniem kart legitymacyjnych.

Wiedeń, dnia 17. lutego 1900.

C. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie honorowany).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.